# ŻYCIE RADOMSKIE

„ŻYCIE WARSZAWY" PISMO CODZIENNE – ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 54 R CZWARTEK, 8 MARCA 1979 R. DZIŚ STRON 10 CENA 1 ZŁ


# Mimo ogłoszenia decyzji o wycofaniu wojsk ChRL kontynuuje agresywne akcje w Wietnamie

## „The Patriot": żołnierze chińscy w dżungłach Laosu

**HANOI, NOWY JORK (PAP). Mimo ogłoszenia przez rząd chiński o powzięciu decyzji w sprawie wycofania wojsk chińskich z terytorium wietnamskiego sprawa wycofania jest ciągle niejasna. Napływają informacje, z których wynika, że Chińczycy w niektórych punktach nie tylko nie wycofują się, lecz planowo niszczą w okupowanych rejonach miasta, osiedla i wsie, a także plantacje ryżu.**

5 marca Chińczycy kontynuowali przerzucanie dodatkowych oddziałów wojskowych na tereny przylegające do prowincji Quang Ninh i Ha Tuyen oraz ostrzeliwali z dział artyleryjskich miejscowość Mong Cai i inne obszary prowincji Quang Ninh. Wojska agresora podejmowały operacje ofensywne w niektórych rejonach, lecz zostały zatrzymane przez siły wietnamskie.

Wojska wietnamskie i ludność Lang Son toczyły zacięte walki z nieprzyjacielem w rejonie miasta, zadając mu poważne straty.

W prowincji Cao Bang Chińczycy okopali się na nowych pozycjach i nieustannie ostrzeliwują ośrodek administracyjny tej prowincji, miasto Cao Bang i okoliczne wsie.

Agencja VNA donosi, że armia chińska dopuszcza się zbrodni na okupowanych terenach północnych prowincji Wietnamu. Agresorzy grabią dobytek mieszkańców, podpalają i wysadzają w powietrze budynki, niszczą plantacje i zasiewy.

Jak pisze korespondent PAP Piotr Rudzki, w Hanoi w dalszym ciągu trwają przygotowania na wypadek powtórzenia się agresji chińskiej. Większe instytucje wywożą z miast część dokumentów i archiwów; mieszkańcy przygotowali już jednoosobowe schrony na ulicach, a ekipy budowlane kończą murowanie fundamentów pod zbiorowe schrony w najbardziej ruchliwych punktach miasta.

Indagowani mieszkańcy Hanoi podkreślają, że pragną pokoju i nie chcą wojny, lecz muszą być przygotowani na najgorsze, aby nie dać się zaskoczyć. W wypowiedziach przebija nieufność wobec chińskich zapowiedzi wycofania wojsk z Wietnamu.

W Hanoi opublikowano uchwałę rządu SRW o powołaniu we wszystkich miejscowościach i osiedlach specjalnych oddziałów samoobrony ludności cywilnej.

Uchwała podkreśla, że przyjęto ją zgodnie z dekretem prezydenta SRW o powszechnej mobilizacji w celu obrony niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej socjalistycznego Wietnamu i zadania klęski reakcyjnej klice ekspansjonistów chińskich, którzy rozpętali agresywną wojnę.

W skład oddziałów samoobrony wchodzą mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat a kobiety w wieku 18—35 lat. Ludzie w innym wieku mogą wstępować do tych oddziałów jako ochotnicy. Siły samoobrony będą organizowane w oddziały bojowe działające na miejscu lub w innych rejonach, do których zostaną wysłane w celu wykonania zadań bojowych. Wszystkie akty szpiegostwa i działalności wywrotowej karane będą zgodnie z ustawami obowiązującymi w okresie wojny.

Stałe przedstawicielstwo SRW w ONZ opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że nie bacząc na szeroko rozpropagowaną deklarację Pekinu o rozpoczęciu wycofywania wojsk z terytorium Wietnamu, którą niezwłocznie podchwyciła machina propagandowa Stanów Zjednoczonych, Chiny kontynuują działania zbrojne.

W oświadczeniu podkreśla się, że takie otwarte kłamstwo było potrzebne Chinom dla wybielenia aktu agresji i ukrycia rzeczywistego charakteru prowadzonej przez obecne kierownictwo chińskie polityki ekspansji, zmierzającej do rozciągnięcia hegemonii nad Azją południowo-wschodnią.

Dziękując za solidarność narodów świata z walką narodu wietnamskiego przedstawicielstwo wzywa społeczność międzynarodową, by nie osłabiała swoich wysiłków i zdecydowanie sprzeciwiała się chińskiej polityce agresji i wojny. (P)

### „Nhan Dan" o porażce agresorów

HANOI (PAP). Organ KC Komunistycznej Partii Wietnamu dziennik „Nhan Dan" opublikował 7 bm. artykuł redakcyjny pt. „Sławne zwycięstwo naszej armii i narodu", w którym stwierdza, że koła rządzące Pekinu zostały zmuszone do zakomunikowania decyzji o wycofaniu swych wojsk z teryto-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

## Prezydent Carter przybywa do Kairu

WASZYNGTON, KAIR (PAP). Prezydent St. Zjednoczonych Jimmy Carter przybywa w czwartek w południe czasu warszawskiego do Egiptu, aby podjąć jeszcze jedną dramatyczną próbę przełamania impasu w dialogu egipsko-izraelskim prowadzonym w sprawie zawarcia separatystycznego układu pokojowego. Po rozmowach z prezydentem Anwarem Sadatem, Carter uda się w sobotę do Izraela na rozmowy z premierem Menachemem Beginem.

Waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze że decyzja Cartera udania się na Bliski Wschód była całkowitym zaskoczeniem. W kołach waszyngtońskich oceniono ją z jednej strony jako odważny krok prezydenta, z drugiej zaś jako niebezpieczną zagrywkę pokerową. W Waszyngtonie mówi się, że niebłahym czynnikiem w podjęciu przez Cartera

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

# Uroczyste spotkanie w KC PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

**(P) Tradycyjnym zwyczajem, w przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, odbyło się 7 bm. w Komitecie Centralnym PZPR w Warszawie uroczyste spotkanie przedstawicielek różnych środowisk społecznych i zawodowych z całego kraju.**

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Obecni byli kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — Eugenia Kemparowa.

Uczestniczki spotkania, kobiety wyróżniające się w pracy zawodowej, robotnice i rolniczki, kombatantki, pracownice nauki, oświaty i kultury, działaczki społeczne i wybitne sportsmenki, przedstawicielki różnych pokoleń łączy wspólna cecha — głębokie zaangażowanie w sprawy kraju, umiejętność godzenia działalności zawodowej i społecznej z obowiązkami rodzinnymi.

Spotkanie to stało się okazją do serdecznej i bezpośredniej rozmowy o roli i uczestnictwie kobiet w rozwiązywaniu spraw kraju, którego oblicze kształtuje w dużej mierze ich własna praca, ich aktywność zawodowa i społeczna.

Przedstawicielki kobiet polskich mówiły o swych codziennych radościach i troskach, o problemach pracy zawodowej i społecznej, dzieliły się spostrzeżeniami i uwagami dotyczącymi wychowania młodego pokolenia. Z wielkim uznaniem wypowiadały się o realizacji wszechstronnego programu rozwoju kraju przyjętego na VI i VII Zjeździe PZPR, a zwłaszcza osiągnięć w sferze polityki socjalnej, której bezpośrednim adresatem jest polska rodzina. M.in. wydłużono urlopy macierzyńskie, podwyższono zasiłki rodzinne i dla dzieci, wprowadzono powszechny zasiłek z tytułu urodzenia dziecka, stworzono fundusz alimentacyjny, dzięki któremu samotne matki mogą znacznie łatwiej rozwiązywać problemy opieki i wychowania.

W bilansie tym nie sposób pominąć — stwierdzały uczestniczki spotkania — innych konkretnych działań, które praktycznie polepszają warunki bytu każdej polskiej rodziny. Dotyczy to zwłaszcza realizacji programów budownictwa mieszkaniowego, wzmożonej opieki medycznej nad kobietami i dziećmi, rozwoju handlu i usług, gospodarki żywnościowej.

Najwyższym dobrem dla wszystkich mieszkańców naszego kraju jest pokój. Kobiety z wielkim uznaniem wypowiadały się o polityce naszego państwa, która umożliwia wszystkim Polakom prawo do życia w pokoju, bez grozy wojny. W swych wypowiedziach wyrażały potępienie agresji chińskiej na Socjalistyczną Republikę Wietnamu i hegemonistycznej polityki pekińskiego kierownictwa, która jest zagrożeniem dla budowanego z takim trudem pokoju i bezpieczeństwa światowego.

W swych wypowiedziach uczestniczki spotkania podejmowały także zagadnienia związane z dalszą poprawą ochrony zdrowia społeczeństwa,

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu – Leninizmu KC PZPR

(P) Przed 5 laty Biuro Polityczne KC PZPR powołało Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR. Placówka ta, współdziałając ze środowiskami naukowymi wyższych uczelni i PAN, prowadzi badania nad teorią marksizmu-leninizmu, nad procesami rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, naukowymi podstawami polityki społeczno-gospodarczej oraz założeniami ideologicznej działalności partii.

W centrum szczególnego zainteresowania naukowców instytutu znajdują się opracowania dotyczące teorii społeczeństwa socjalistycznego, analizy i prognozy z zakresu kształtowania świadomości obywatelskiej i walki ideologicznej, problemów budownictwa partyjnego oraz strategii międzynarodowego ruchu komunistycznego.

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

# Posiedzenie Rady do spraw Rodziny

## Wystąpienie Piotra Jaroszewicza

(P) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 7 marca br. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza posiedzenie Rady do spraw Rodziny.

Otwierając obrady, Piotr Jaroszewicz nawiązał do Międzynarodowego Dnia Kobiet i w imieniu Rady złożył kobietom polskim serdeczne życzenia dobrego zdrowia, pomyślności w pracy zawodowej i społecznej oraz osobistego i rodzinnego szczęścia. Podejmując problemy związane z umacnianiem rodziny — powiedział premier — Rada przyczynia się do polepszenia sytuacji życiowej kobiet. Wiele w tej dziedzinie zrobiono. Wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Na barkach kobiet, często pracujących zawodowo, spoczywa główny ciężar wychowania dzieci, kształtowania życia w rodzinie, prowadzenia gospodarstwa domowego. Rada wspierając w tej mierze wysiłek kierownictwa partii i rządu będzie w ramach swoich uprawnień ułatwiać kobietom wykonywanie ich rozlicznych funkcji w domu, w pracy i życiu społecznym.

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawy związane z doskonaleniem systemu opieki nad dzieckiem, zwłaszcza prawnej, zdrowotnej i pozarodzinnej, a także problematykę świadczeń socjalnych na rzecz młodego pokolenia. Odpowiednie sprawozdania przedstawiły ministerstwa: Sprawiedliwości, Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Oświaty i Wychowania.

W dyskusji podkreślono, że dziecko jest w naszym kraju otoczone szczególną troską władz i społeczeństwa. Wynika to z socjalistycznych zasad ustrojowych państwa i znajduje wyraz w postanowieniach Konstytucji oraz innych doniosłych aktach prawnych.

Obowiązujący system opieki jest nastawiony na zapewnienie dziecku warunków wszechstronnego rozwoju, zaś polityka społeczna państwa konsekwentnie poszerza zakres świadczeń na rzecz rodziny i dziecka. Stwierdzono, że w Polsce urzeczywistniane są wszystkie zasady zawarte w Deklaracji Praw Dziecka, uchwalonej przed 20 laty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Wiele unormowań polskich wykracza poza ustalenia przewidziane w deklaracji.

Zapewniono dziecku ochronę prawną, powszechną i bezpłatną opiekę lekarską, możliwość kształcenia się i rozwijania zainteresowań. Warunki, w jakich dziecko żyje, określa systematyczna poprawa sytuacji życiowej rodziny, a także rozgałęziony system pomocy materialnej i socjalnej.

Szczególnie duży postęp nastąpił i w tej dziedzinie w la-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## 8 marca

**(P) Przy rozważaniach na temat równouprawnienia i awansu kobiet posługujemy się najczęściej liczbami. Ponad 43 procent zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej stanowią kobiety, połowę ław w szkołach średnich i audytoriach wyższych uczelni zajmują dziewczęta, kobiety zdominowały handel, szkolnictwo, służbę zdrowia, znalazły się w sądownictwie, biurach projektowych, w Sejmie i radach narodowych. Wyliczać tak można dość długo, rzecz jednak w tym, że zawsze będzie to tylko ta część prawdy, która mieści się w statystykach i z której nie wynika, jakim wysiłkiem, jakim kosztem, także osobistych wyrzeczeń, kobiety osiągnęły i osiągają swój awans.**

**Temat ma swoje historyczne odniesienia, sięga bowiem do początków lat 50-tych. Społeczna i zawodowa pozycja kobiet kształtowała się już wtedy w sprzyjających warunkach ustrojowych. Ale warunki materialne były bardzo ciężkie, brakowało właściwie wszystkiego. Kobiety w drodze do swego awansu musiały pokonywać tysiące przeszkód, a ponadto bariery uprzedzeń i starej obyczajowości zakorzenionej także w nich samych.**

**Składając dzisiaj gratulacje naszym matkom, żonom, koleżankom, pamiętamy, że pracując na swój awans, który jest przecież składową częścią awansu całego społeczeństwa, nigdy nie zaniedbały one domów, w których może nie zawsze było dostatnio, zawsze jednak, dzięki nim ciepło. To ich odporność na kłopoty i przeciwieństwa, ich pracowitość i zaradność sprawiły, że z tak wielkim szacunkiem mówimy teraz o rodzinie, jej funkcji i randze wychowawczej.**

**W ciągu 35 lat, a więc w okresie wielkiego awansu społecznego i zawodowego, kobiety polskie urodziły i wychowały 20 milionów dzieci, pokolenie najliczniejsze w dziejach naszego narodu. Wychowane zgodnie z oczekiwaniami kraju, w poszanowaniu dla ojczystego dorobku i w przeświadczeniu o potrzebie tworzenia nowych wartości. Któż zdoła zliczyć, ile trzeba było włożyć w wychowanie tych młodych serca, ile wrażliwości, ile mozolnego trudu?**

**Powszechna obecność kobiet w życiu kraju, to nie tylko ich pracowitość, umiejętność i zdolności, ale także ich sposób bycia, uśmiech, wyrozumiałość i życzliwość. Bądźmy im za to wszystko wdzięczni nie tylko w dniu święta.**

**JERZY STRZAŁKOWSKI**
**Rys. Józef Kaczmarczyk**

## Wkrótce ciężkie szyny kolejowe z Huty Katowice

(P) Załoga Walcowni Dużej w Hucie Katowice przygotowuje się aktualnie do podjęcia seryjnej produkcji ciężkich szyn kolejowych s-60, które — zgodnie z programem — mają wkrótce stać się jej podstawowym wyrobem, pozwalając na kompleksową modernizację szlaków kolejowych w Polsce oraz na rozwinięcie opłacalnego eksportu.

„Duża" — najmłodszy i dotychczas największy z obiektów kombinatu — uruchomiona w czerwcu ub.r., dostarcza już każdej doby ok. 2 tys. ton wysokiej jakości profili walcowanych i jeszcze w tym roku ma osiągnąć swoją docelową moc wytwórczą — 1.200 tys. ton wyrobów hutniczych w skali rocznej.

Z obu linii walcowniczych schodzi już 10 rodzajów wielkogabarytowych kształtowników, przeznaczonych na konstrukcje obiektów przemysłowych, budynków mieszkalnych, mostów, ciężkich obrabiarek i innych maszyn oraz szyny typu S-49.

(PAP)

## Na pokładzie zespołu „Salut-6" — „Sojuz-32"

# Władimir Lachow i Walery Riumin realizują program lotu kosmicznego

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knycpel pisze: Władimir Lachow i Walery Riumin kontynuowali w środę zgodnie z planem prace na pokładzie zespołu naukowo-badawczego „Salut-6"—„Sojuz-32".

7 bm. załoga przeprowadzała kontrole systemów radiotechnicznych stacji, wykonywała ćwiczenia na zawieszonym „kosmicznym rowerze" oraz na kompleksowym urządzeniu treningowym. Kosmonauci aktualizowali również pokładową dokumentację techniczną według programu lotu zespołu orbitalnego „Salut-6"—„Sojuz-32".

Zgodnie z programem badań medycznych kosmonauci mierzyli masę ciała i oceniali stan poszczególnych grup mięśni, które w warunkach lotu kosmicznego są tylko nieznacznie obciążone.

Jak wynika z danych kontroli lekarskiej i z relacji załogi, stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów są dobre. Proces przystosowywania się Władimira Lachowa i Walerego Riumina do warunków nieważkości w praktyce już się zakończył.

Specjaliści z Ośrodka Kierowania Lotem podkreślają, iż jak dotąd nie było żadnych uwag do przebiegu kosmicznej wyprawy „Protonów". Zdarzyło się jednak, że nastroje załogi z „Ziemi" nie były identyczne. W pewnym momencie kosmonauci przez nieuwagę otworzyli przykrycie jednego z pojemników, z którego wyleciały muchy, wysłane na „Salut-6" przez biologów. Lachow i Riumin polowali na nie przez wiele minut, ponieważ złowienie much w warunkach nieważkości nie było bynajmniej łatwą sprawą. Kosmonauci ze skruchą, przeli Ziemię, czy biolodzy nie będą z tego powodu niezadowoleni.

Operatorzy z Ośrodka Kierowania Lotem bardzo interesowali się tym „polowaniem na muchy" i śmieli się, kiedy Walery Riumin z humorem opowiadał, jak nie mógł złowić jednej szczególnie zwinnej drozofilii. Biolodzy zareagowali spokojnie:

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

# Polscy konserwatorzy uczestniczą w rewaloryzacji zabytków Tallina

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

**Moskwa, 7 marca**

(P) W stolicy radzieckiej Estonii, Tallinie, na 35-hektarowym terenie zajętym przez XIII—XV-wieczny zabytkowy zespół budowli otoczonych fosą i dwukilometrowym murem z 26 basztami — trwają zakrojone na szeroką skalę prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne. Uczestniczą w tym przedsięwzięciu także polscy specjaliści.

W pierwszej kolejności zrekonstruowane zostaną najcenniejsze zabytki, które w związku ze zbliżającą się Olimpiadą 1980 r. (Tallin będzie miejscem olimpijskich regat) — mają zostać wykorzystane na pomieszczenia muzealne, salony wystawowe, kluby, stylowe kawiarnie i winiarnie oraz warsztaty rzemieślnicze. Gruntowna rekonstrukcja pierwszych obiektów m. in. zabytkowego XIII-wiecznego kościoła będzie zakończona już w najbliższych miesiącach.

Odpowiedzialne zadanie wzięli na siebie przedstawiciele polskich pracowni konserwacji zabytków. W ub. roku centrala handlu zagranicznego „Budimex" podpisała kontrakt na opracowanie przez polskich specjalistów dokumentacji rekonstruktorskiej trzech wysokiej klasy zabytków tallińskich. Po zrealizowaniu tego zamówienia, w grudniu 1978 r. „Budimex" zawarł kolejny kontrakt na wykonanie prac rekonstrukcyjnych we wszystkich obiektach, na które wcześniej opracowaliśmy

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

## Sztorm na Bałtyku • Halny w Karkonoszach

# Woda nadal groźna

Informacja własna

(P) Na Wybrzeżu Koszalińskim panowała w środę sztormowa pogoda. Kutry przedsiębiorstw połowowych schroniły się do macierzystych portów. Silny wiatr wyrządził szkody w drzewostanie. W Karkonoszach wiał halny, okresowo przerwały pracę wyciągi krzesełkowe. Większość tras zjazdowych jest oblodzona. GOPR ostrzega narciarzy przed brawurową jazdą. W górach istnieje obecnie także niebezpieczeństwo lawin.

Na terenie kraju wszystkie drogi I i II kolejności zimowego utrzymania są przejezdne. W ciągu ostatniej doby przywrócono ruch na 151 odcinkach tras III kolejności o łącznej długości 705 km. W dalszym ciągu nieprzejezdnych jest jeszcze 375 odcinków dróg III kolejności o długości 1857 km, głównie w województwach wschodnich i północnych.

W środę w południe termometry wskazywały od plus 1 st. w północno-wschodniej części kraju do plus 9 st. w Nowym Sączu i we Wrocławiu. W Warszawie zmierzono plus 2 st. Na Kasprowym Wierchu było minus 6, a na Śnieżce minus 2 st. W ciągu najbliższych trzech dni na wschodzie i południowym wschodzie przewidywane jest zachmurzenie przeważnie duże z opadami deszczu. Na pozostałym obszarze na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna w dzień ok. plus 5 st. do plus 10 st. Temperatura minimalna w nocy od minus 1 do plus 3 st.

(CAD)

### Sytuacja na rzekach

Informacja własna

(P) Na Odrze fala kulminacyjna minęła wczoraj rano ujście Nysy przekraczając stan alarmowy o ponad 60 cm. Porównując to z poziomem wody sprzed kilku dni można jednak powiedzieć, że woda w dolnej części rzeki powoli wykazuje tendencję spadkową. Żeby ułatwić spływ — akcję lodołamania przeniesiono ze środka Odry na odcinek Szczecin — ujście Warty.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Groźba „przyduchy" w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Gruby lód oraz stopniowe ocieplenie spowodowały, że na kilku zbiornikach wodnych w woj. radomskim wystąpiła groźba tzw. przyduchy. Z pomocą pospieszyli wędkarze z lokalnych kół Polskiego Związku Wędkarskiego, którzy wyrąbali przeręble w grubym na ponad pół metra lodzie.

Z powstałej sytuacji skorzystali kłusownicy, którzy z pomocą opałek i podbieraków łowili gromadzące się w przeręblach ryby. W wyniku skutecznej akcji straży rybackiej PZW i funkcjonariuszy MO zatrzymano grupę najbardziej aktywnych kłusowników, spośród których 10 osób odpowie przed kolegiami d/s wykroczeń. (mz)

# Prawnicy – dla mieszkańców osiedli

## Rozmowa ŻYCIA z sędzią Janiną Żukowską radną DRN Śródmieście

**(P) — Jak zrodziła się idea udzielania przez fachowców porad prawnych w miejscu zamieszkania? Jest przecież tyle innych państwowych, instytucjonalnych form poradnictwa społecznego?**

— Z moich 18-letnich doświadczeń w różnych miejscowościach (najpierw w Lublinie, gdzie działałam w Lidze Kobiet, potem w Świdwinie w woj. koszalińskim, a od 1968 roku w Zielonce pod Warszawą) wynika, że wielu ludziom, zwłaszcza starszym, często bez wykształcenia i rodziny, znacznie łatwiej jest udać się po poradę do kogoś we własnym osiedlu, blisko domu, niż szukać pomocy adwokata czy radcy prawnego w zespole lub instytucji. Pomijam już sprawy finansowe, bardzo w tym przypadku istotne dla emerytów czy rencistów; ale niejednokrotnie trzeba brać też pod uwagę trudności czysto fizyczne, uniemożliwiające ludziom starym trafianie do bardziej odległych placówek. Przekonałam się, że prawnik w osiedlu ma zawsze wiele do zrobienia.

**— A jak trafiła Pani z tą inicjatywą do Komitetu Osiedlowego nr 2 w Śródmieściu?**

— Jestem radną Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście (i zarazem wiceprzewodniczącą DRN) wybraną z tego właśnie okręgu wyborczego, obejmującego 17,5 tys. mieszkańców (w tym 28 proc. ludzi w wieku poprodukcyjnym). W wyniku moich spotkań z mieszkańcami utwierdziłam się w przekonaniu, że wielu ludziom społeczna porada prawna mogłaby bardzo

pomóc w życiu. Trafiłam też na szczególnie przyjazną, sprzyjającą atmosferę wśród działaczy samorządu mieszkańców Komitetu Osiedlowego nr 2, którzy udostępnili swój lokal przy ul. Bagatela na dyżury prawników i przez cały czas pomagali w organizowaniu poradni, docieraniu do wszystkich zainteresowanych, kierowaniu mieszkańców do nas, fachowców.

**— Wynika z tego, że nie jest Pani jedynym prawnikiem, który służy pomocą tutejszym ludziom?**

— Oczywiście, że nie. Na apel samorządu odpowiedzieli pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości, którego siedziba znajduje się na terenie Śródmieścia. Akces do pracy w naszej poradni zgłosili wybitni specjaliści z zakresu prawa cywilnego, znawcy problemów ubezpieczeń społecznych i prawa rodzinnego. Są to: Henryk Lipiec, Tadeusz Bogusz, Gerard Bieniek, Helena Grudzień, Wiesław Ranka, Józef Pietraszewski, Andrzej Doliński. Ogromną pomoc w pracy poradni stanowią też działacze Komitetu Osiedlowego nr 2.

Bezpłatna poradnia czynna jest dwa razy w miesiącu (w drugą i czwartą środę) w godzinach popołudniowych i od momentu powstania — w październiku ub. roku — cieszy się wśród mieszkańców niemałym zainteresowaniem.

**— Z jakimi sprawami zwracają się ludzie do dyżurujących prawników?**

— Z różnymi. Przeważnie jednak — jak to zresztą założyliśmy na samym początku — przychodzą do nas ludzie star-

(E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

# Konferencja sprawozdawcza PZPR w „Walterze"

(R) Obradująca 7 bm. konferencja sprawozdawcza KZ PZPR w „Walterze" dokonała oceny działalności ponad trzytysięcznej organizacji partyjnej największego w woj. radomskim zakładu produkcyjnego i uchwaliła program dalszego działania do końca 1979 roku.

W konferencji uczestniczył sekretarz KW PZPR — Tadeusz Wesołowski, kierownicy wydziałów i grupowi partyjni.

Działalności grup partyjnych poświęcona była znaczna część referatu sprawozdawczego sekretarza KZ — Janusza Kobyleckiego. Mówili o niej również liczni dyskutanci.

Poziom pracy ideowo-wychowawczej i zawodowej tych najmniejszych i najbliższych produkcji kolektywów partyjnych był kluczem do oceny sukcesów całej partyjnej organizacji „Waltera" i osiągniętych efektów produkcyjnych w ostatnich 14 miesiącach.

Wynikiem aktywności grup partyjnych był wzrost szeregów partii w „Walterze". Ponad 900 kandydatów organizacji partyjnej to w większości robotnicy.

Do najważniejszych osiągnięć zaliczyła konferencja rozwój współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy ponad 10 tys. członków załogi. Współzawodnictwo to zainicjowane pod hasłem „mnie też stać na więcej i lepiej" obejmuje już coraz szerszą sferę działania. Nie tylko zadania produkcyjne, ale również uczestnictwo załogi w szkoleniu politycznym i zawodowym, w pracach społeczno-użytecznych, w działalności wychowawczej.

Są w „Walterze" wydziały i stanowiska robocze, gdzie rozmieszczenie członków partii jest nierównomierne. Stąd też jedno z najważniejszych zadań dotyczy dalszej działalności politycznej i ideowo-wychowawczej prowadzonych z myślą o rozwoju oddziałowych organizacji partyjnych.

Przed załogą „Waltera" stoi poważne zadanie — zwiększenie w br. produkcji o 12 proc. — w tym naszych maszyn do szycia na licencji „Singera" o 19 proc.

Sekretarz KW — Tadeusz Wesołowski, oceniając wysoko dorobek produkcyjny i działalność polityczną w „Walterze" zwrócił uwagę na konieczność dalszego, efektywnego łączenia pracy wychowawczej z produkcyjną, i doskonalenia metod organizacji produkcji nie zawsze nadążających za szybkim postępem technicznym i wymogami nowoczesnej pracy.

Konferencja uchwaliła program działania do końca br. uwzględniający liczne wnioski z dyskusji nad referatem programowo-sprawozdawczym. (be-de)

## Kolejne spotkanie SALT w Genewie

GENEWA (PAP). W środę odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (P)

## Piłkarska środa

### Wisła — Malmoe FF 2:1

(P) 40 tys. widzów oglądało w Krakowie pierwszy ćwierćfinałowy mecz o Puchar Europy, w którym tamtejsza Wisła pokonała szwedzki zespół Malmoe FF 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Adam Nawałka (w 27 min.) i Kazimierz Kmiecik (w 85 min.), a dla Malmoe — Tommy Hansson (w 13 min.).

Mistrz Szwecji okazał się trudnym rywalem dla będącej w nie najlepszej formie Wisły. Dopiero 5 min. przed końcem spotkania krakowianie zdobyli zwycięskiego gola. Niełatwo będzie Polakom utrzymać jednobramkową przewagę w rewanżowym meczu, który rozegrany zostanie za dwa tygodnie (21.III.).

(Informacje ze sportu — str. 8)

W numerze „Życie i Nowoczesność"

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

# Ostatnie tygodnie kwartału

(P) Do końca pierwszego kwartału br. pozostało już tylko parę tygodni i te tygodnie zadecydują, w jakim stopniu zakłady przemysłowe wykonają zadania tego kwartału — z nadwyżką, w pełni, czy też z pewnym niedoborem. Odmienna jest sytuacja w różnych gałęziach, zakładach, ale w wielu fabrykach trudności energetyczne i transportowo-zaopatrzeniowe w styczniu i lutym spowodowały opóźnienia, które trzeba obecnie nadrabiać.

W niektórych przedsiębiorstwach likwidacja opóźnień będzie trwała być może szereg miesięcy, ale chodzi o możliwie szybkie ich nadrobienie, gdzie tylko pozwalają na to zapasy czy bieżące dostawy zaopatrzeniowe i kooperacyjne. Na[illegible] byłoby pomyślnie zamknąć bilans kwartału. Stworzyłoby to możliwość rytmicznej, normalnej produkcji w kolejnych trzech kwartałach br.

Każda produkcja jest bowiem potrzebna albo dla zaopatrzenia rynku, albo dla eksportu, albo dla budownictwa, inwestycji — niedobór w produkcji tworzy luki w każdej z tych dziedzin, od razu dotkliwie odczuwane.

Rodzi się tu pytanie, czy w ogóle istnieje możliwość nadrobienia zaległości — każdy zakład planuje przecież produkcję z założeniem, że wykorzysta w wszystkich okresach w pełni posiadane możliwości wytwórcze. Teoretycznie nie ma więc rezerw.

W praktyce wiemy jednak, że rezerwy istnieją — i to znaczne. I w skali całej gospodarki — i w skali każdej fabryki, każdego przedsiębiorstwa. Podniesienie efektywności gospodarowania, lepsze wykorzystanie możliwości kadrowych i technicznych — to obecnie kluczowe zadanie, stojące przed naszym krajem, przed każdym zakładem produkcyjnym.

Aktualna sytuacja, istniejące opóźnienia, zmuszają do szybkiego, energiczniejszego, wcielania w czyn zasad efektywnego gospodarowania. Zbiega się tu doraźna sprawa odrabiania zaległości z podstawowym, długofalowym problemem podnoszenia skuteczności, efektywności gospodarczego działania.

Zwłaszcza w ostatnich latach poprzez wielkie inwestycje, zainstalowanie wielkiej ilości nowoczesnych maszyn, pochodzących również z importu, poprzez zakup licencji nasz potencjał przemysłowy został potężnie rozbudowany. Obecnie powinniśmy korzystać pełniej z tego znacznego wysiłku, jego wyników.

Kluczową sprawą jest teraz zaopatrzenie wielkiego, nowoczesnego przemysłu przetwórczego w odpowiednie ilości materiałów i surowców, sprawna kooperacja i praca transportu. Te dziedziny powinny mieć priorytet, m.in. w zaopatrzeniu w energię elektryczną.

Trzeba w każdej branży, w każdym zakładzie produkcyjnym dokonać dokładnej analizy, co można zrobić dla przyspieszenia, powiększenia produkcji — zwłaszcza tam, gdzie jest ona szczególnie potrzebna dla rynku, eksportu czy kooperacji. Na miejscu, w konkretnych warunkach, najlepiej widać, gdzie tkwią rezerwy do szybkiego wykorzystania. W pewnych przypadkach rezerwą taką może być też przesunięcie na przyszły remont maszyn i urządzeń, przewidzianego na rok bieżący — oczywiście tam, gdzie nie kłóci się to z racjonalną długofalową gospodarką. W innych — taka zmiana planu urlopów, by nie było okresowych „siodeł".

Trzeba działać energicznie, ale i rozważnie. To znaczy likwidując zaległości trzeba unikać podejmowania kroków, które odbiłyby się później na normalnym funkcjonowaniu zakładu unikać środków pozornie najłatwiejszych.

Tylko w wyjątkowych wypadkach np. powinno się uciekać do wykorzystywania dla produkcji wolnych sobót. Rezerw trzeba szukać przede wszystkim w pełnym wykorzystaniu przewidzianego czasu pracy.

Mamy dużo do nadrobienia — ale i duże możliwości dokonania tego. EW

# Uroczyste spotkanie w KC PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wychowania w rodzinie i organizacji młodzieżowej, społecznej działalności w miejscu zamieszkania, roli kultury i sztuki w pielęgnowaniu tradycji narodowej, aktywnego uczestnictwa w życiu narodu.

W czasie spotkania głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz osobiście I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, przekazał uczestniczkom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim polskim kobietom serdeczne podziękowania za to, że swoją pracą, troską o sprawy rodziny, aktywną postawą społeczną wnoszą wielki wkład w pomnażanie materialnych i duchowych wartości naszego narodu.

Nawiązując do przypadającej w br. 35 rocznicy powstania Polski Ludowej, P. Jaroszewicz przypomniał wielki wkład kobiet w wyzwolenie społeczne i narodowe, a następnie w odbudowę kraju. Kobietom — stwierdził — Polska socjalistyczna zawdzięcza bardzo wiele. Kobiety często na równi z mężczyznami walczyły z najeźdźcą, wychowywały młodzież w duchu patriotyzmu, tworzyły dom ojczysty.

Dlatego tak dobrze rozumieją one tragedię wietnamskich kobiet. Nasz naród w pełni solidaryzuje się ze sprawiedliwą walką narodu wietnamskiego przeciwko chińskiej agresji w obronie okupionej tak wielkimi ofiarami niepodległości.

Polskie kobiety znajdowały się na najtrudniejszych odcinkach rozbudowy i odbudowy kraju, a i teraz rozsławiają imię Polski w świecie w wielu dziedzinach nauki, kultury, gospodarki, życia społecznego czy sportu.

Omawiając najważniejsze, aktualne problemy społeczno-gospodarcze kraju, prezes Rady Ministrów podkreślił, że partia i państwo przywiązują ogromną wagę do stałego polepszenia warunków życia wszystkich kobiet, każdej polskiej rodziny.

W naszym kraju kobiety mają wszelkie możliwości awansu społecznego oraz zawodowego. Tylko w ostatnim 20-leciu liczba kobiet z wyższym wykształceniem zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła pięciokrotnie. Przeciętnie co trzeci pracownik gospodarki narodowej na stanowisku kierowniczym — to kobieta.

Stała troska o sprawy rodziny wynika w naszym ustroju — kontynuował premier — z samej jego istoty, z roli rodziny w całokształcie życia społecznego. To właśnie w wychowaniu rodzinnym, we właściwie ułożonym współżyciu z bliskimi kształtuje się stosunek do życia i otaczającego świata, rozbudza się poczucie więzi społecznej, utrwalają się postawy obywatelskie, patriotyczne.

W trosce o rodzinę doskonalimy ustawodawstwo. Historyczne znaczenie ma ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym mieszkańców wsi. Podobną wagę ma też objęcie całej ludności wiejskiej bezpłatną opieką lekarską.

Wiemy dobrze, stwierdził premier, że jest jeszcze wiele spraw do rozwiązania. Kobiety pracują na „dwóch etatach" i dlatego trzeba uczynić wszystko aby ulżyć im w wypełnianiu zwiększonych obowiązków. Istniejące jeszcze bolączki i troski będziemy likwidować tak szybko, jak się tylko da, licząc na aktywną pomoc wszystkich kobiet. Sprawami tymi zajmuje się stale Rada d/s Rodziny.

Na zakończenie spotkania Piotr Jaroszewicz w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i Rady Państwa i Rady Ministrów życzył wszystkim polskim kobietom szczęścia oraz pomyślności w pracy i życiu osobistym.

W spotkaniu uczestniczyły: Janina Augustyniak — pedagog, matka Rodzinnego Domu Dziecka w woj. rzeszowskim; Janina Balcerzak — dyrektor Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie; Zofia Bazanowska-Waroch — sekretarz Komisji Kobiet Pracujących CRZZ; Elżbieta Bekaluk — wzorowa rolniczka w gminie Chojnów woj. legnickie; Zofia Bystrzycka — pisarka; inż. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz; Sabina Cbromińska-Leśniak — aktorka Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach; Irena Ciećkowska — przewodnicząca Organizacji Rodzin Wojskowych; Maria Czech — rolniczka ze wsi Jurków, woj. nowosądeckie; Helena Dąbska — dziennikarka; Maria Goncerzewicz — dyrektor Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu; Wanda Gościmińska — włókniarka z Łodzi, Budowniczy Polski Ludowej; Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska — prezes wrocławskiego oddziału PAN; Krystyna Kosińska — wiceprezes GS „Samopomoc Chłopska" w Brańsku, woj. białostockie; Halina Koźniewska — pracownik naukowy Akademii Medycznej w Lublinie, członek Rady Państwa: Halina Krzymowska — pracownik naukowy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie: Aleksandra Kubik — prezes spółdzielni mieszkaniowej w Opolu; Władysława Lewandowska — nauczycielka w szkole zbiorczej w Rogoźnie, woj. pilskie: Katarzyna Łaniewska — aktorka teatru „Ateneum" w Warszawie; Jadwiga Łokkaj — wiceprzewodnicząca KRKP, prezes CZSS „Społem"; Alicja Michalak — dyrektor Zespołu d/s KGW w Centralnym Związku Kółek Rolniczych; Władysława Mirys — tkaczka ZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi; Ewa Podleś — solistka Teatru Wielkiego w Warszawie; Alina Prokopowicz — wiceprezes ZW Związku Kółek Rolniczych w Zielonej Górze; Katarzyna Radzio — pierwsza kobieta-nawigator w PLL „Lot"; Maria Regent-Lechowicz — wiceminister sprawiedliwości; Irena Ręklewska — brygadzistka w Zakładach Koncentratów Spożywczych we Włocławku; Urszula Rosłaniec — sekretarz ZW TKKŚ w Szczecinie; inż. Wanda Rutkiewicz, zdobywczyni Mount Everestu; Leokadia Sawczuk — kierownik produkcji w Spółdzielni Produkcyjnej w Kodeńcu, woj. bialskopodlaskie; Małgorzata Siedlecka-Kurpiewska — studentka WSP w Szczecinie; Władysława Sierżant — brygadzistka w „Polfie" w Poznaniu; Maria Sitarz — wiceprzewodnicząca Kół Rodzin Milicyjnych; Kazimiera Snopczyńska — przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet w Bielsku-Białej; Bronisława Sokołowska — sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze; Maria Sołtyszewska — prezes spółdzielni „Sztuka Łowicka" w Łowiczu, woj. skierniewickie; Agnieszka Stoksik — rolniczka ze wsi Pasturka, działaczka KGW; Jadwiga Świeżawska-Mazurkiewicz — pielęgniarka, przewodnicząca Rady Zakładowej w Zespole Opieki Zdrowotnej w Radomiu; Janina Sypniewska — sekretarz NOT; Irena Szewińska — wielokrotna rekordzistka świata; Alina Szlęzak — Zasłużony Nauczyciel PRL, wiceprezes ZG TPD; Irena Sztachelska — lekarz-pediatra; Krystyna Warzyńczak-Walczak — inżynier-racjonalizator w kaliskim „Spomaszu"; Zofia Wieczorek-Chełmińska — dyrektor Medycznego Studium Zawodowego Dietetyki w Krakowie; Magdalena Więcek-Wnukowa — rzeźbiarka z Warszawy; Teresa Wrzaszczyk — prezydent miasta Świętochłowice, woj. katowickie; Teresa Zabierzewska — przewodnicząca ZW Ligi Kobiet w Bydgoszczy; Małgorzata Zysnarska — wzorowa uczennica LO w Sopocie: działaczka HSPS; Jadwiga Żakowska — rolniczka w Radzyniu Chełmińskim, woj. toruńskie. (PAP)

## Podziękowanie Jarosława Iwaszkiewicza

(P) Nie mogąc podziękować indywidualnie wszystkim, którzy złożyli mi życzenia w dniu moich 85 urodzin, tą drogą przekazuję najserdeczniejsze podziękowania władzom partyjnym i państwowym, przedstawicielom Warszawy i Mazowsza, delegacji górników kopalni „Staszic" i przedstawicielom województwa katowickiego i krakowskiego, delegatom Sandomierza i Tarnobrzega, przedstawicielom NK ZSL, OK FJN, CRZZ, MON, TPPR, OKOP, a także przedstawicielom stowarzyszenia SEC, Pen-Clubu, stowarzyszenia polsko-włoskiego i polsko-francuskiego, jak również wszystkim instytucjom i stowarzyszeniom, wszystkim przyjaciołom znanym i nieznanym za listy, życzenia, kwiaty, upominki i serdeczną pamięć. Dyrektorom Teatrów, Radia i Telewizji, jako też artystom tak pięknie oddającym moje utwory — wyrazy podziwu i wdzięczności. Osobne podziękowanie należy się młodzieży, szkołom, studentom, uniwersytetom w Warszawie i Krakowie. Trudno mi jest znaleźć słowa wyrażające całą moją wdzięczność i wzruszenie z powodu wszystkich dobrych i życzliwych słów, które w dniu tym usłyszałem i przeczytałem. Dziękuję z całego serca.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

## Koncert w Zabrzu

Koncert dedykowany kobietom woj. katowickiego — jako wyraz głębokiego szacunku dla ich działalności zawodowej, społecznej i wychowawczej — odbył się w Zabrzu. Obecny był członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień. Do wszystkich kobiet Śląska i Zagłębia z okazji ich święta skierowano serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności rodzinnej, satysfakcji zawodowej, osiągnięć w pracy społecznej.

Okolicznościowe imprezy odbyły się również w innych miastach kraju. (PAP)

# PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Powstające Lubelskie Zagłębie Węglowe należy do inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. W 1995 r. gospodarka narodowa otrzymywać będzie z 7 lubelskich kopalń około 25 mln ton węgla rocznie.

Obecnie w końcową fazę weszła położona w tym rejonie budowa pierwszej kopalni pilotująco-wydobywczej Bogdanka. W br. rozpoczęta będzie budowa drugiej kopalni zlokalizowanej na pograniczu województwa lubelskiego i chełmskiego w miejscowości Stefanów.

Program kompleksowego zagospodarowania centralnego rejonu wydobywczego, oprócz budowy przemysłu węglowego, obejmuje również rozwój górniczego szkolnictwa zawodowego, służby zdrowia, usług, handlu, ośrodków wypoczynku i rekreacji. Powstaną tu również duże górnicze ośrodki miejskie w Łęcznej, Białce-Milejowie i Wierzbicy.

Sprawy zagospodarowania LZW omawiane były 7 bm. w Łęcznej podczas narady aktywu społeczno-gospodarczego woj. lubelskiego i chełmskiego, przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, przedsiębiorstw budujących LZW, naukowców krajowych instytutów i wyższych uczelni.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydlak.

● 7 bm. w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych KC PZPR w Jadwisinie zakończył się kurs dla wicewojewodów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa. Podczas zajęć zostały omówione aktualne zadania związane z rozwojem rolnictwa i gospodarką żywnościową. Zajęcia szkoleniowe prowadzili kierownicy Wydziałów KC PZPR, ministrowie oraz kierownicy centralnych instytucji.

Z uczestnikami kursu spotkał się sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski.

● W dniach 8—13 marca 1943 roku w miejscowości Sokołowo na Ukrainie i Samodzielny Batalion Czechosłowacki dowodzony przez ppłk Ludvika Svobodę, wchodzący w skład 62 gwardyjskiej dywizji piechoty Armii Radzieckiej, stoczył bitwę z jednostkami niemieckiej dywizji „das Reich". Była ona chrztem bojowym jednostki, która stała się zalążkiem Czechosłowackiej Armii Ludowej.

7 bm., w przeddzień 36 rocznicy bitwy o Sokołowo w Warszawie odbyło się spotkanie, którego gospodarzem był attache wojskowy i lotniczy przy ambasadzie CSRS — generał porucznik Vlastislav Raichl. Przybyli na nie attaches wojskowi krajów socjalistycznych oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Uczestników Układu Warszawskiego.

Obecny był ambasador CSRS Jindrzich Rzehorzek.

● Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala CZD min. Janusz Wieczorek przyjął 7 bm. dyrektora firmy Singer w Warszawie Herberta A. Waniora. Wysoko oceniając światowe znaczenie tego unikalnego pomnika i pragnąc przyczynić się do budowy pomnika-szpitala H. A. Wanior przekazał J. Wieczorkowi automat do frankowania przesyłek pocztowych. Automat ten zostanie dostosowany do działania zgodnego z przepisami przez ośrodek informatyki Głównego Urzędu Telekomunikacji Ministerstwa Łączności w czynie społecznym. Ułatwi on działanie na terenie CZD przyszłej placówki urzędu pocztowego oraz przez zastosowanie specjalnego nadruku z emblematem centrum zamiast znaczka pocztowego na przesyłkach, dodatkowo rozpowszechniać będzie idee przyświecające działaniu Pomnika-Szpitala CZD.

W tym samym dniu przedstawiciele załogi warszawskich zakładów sprzętu oświetleniowego „Polam-Meos" pragnąc czynem uczcić Międzynarodowy Rok Dziecka przekazali przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy CZD wykonane przez siebie specjalnie dla potrzeb szpitala 60 lamp stojących.

● 7 bm. rozpoczęło się w Lublinie spotkanie specjalistów polskich i radzieckich poświęcone sprawom kontroli wód granicznych.

Uczestnicy obrad omówią m. in. wyniki wspólnych badań, zajmą się też opracowaniem rocznego sprawozdania o jakości wód granicznych. Uzgodnione zostaną główne kierunki i metody prowadzenia badań wód Zalewu Wiślanego. Na porządku dziennym stoi również zaznajomienie się z problemami ochrony środowiska naturalnego w woj. lubelskim ze szczególnym uwzględnieniem ochrony wód na terenie powstającego Lubelskiego Zagłębia Węglowego.

● Problemy bezpieczeństwa i higieny pracy były tematem posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków, które odbyło się 7 bm. w Warszawie.

Plenum nakreśliło kierunki i sposoby rozwiązywania tych problemów.

● 7 bm. minęła 10 rocznica śmierci Anny Kowalskiej autorki licznych opowiadań i nowel m. in. „Uliczka klasztorna", „Wójt wolborski", „Wielka próba". Na grobie pisarki na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie złożono kwiaty, m. in. od ZLP.

● Zakończono budowę nowego domu rencisty w Lublinie. Już w końcu bieżącego miesiąca zamieszka tu w jedno-, dwu- i trzyosobowych pokojach 120 emerytów i rencistów. Do dyspozycji pensjonariuszy przekazane zostaną także dobrze wyposażone gabinety lekarskie, świetlica itp.

Nowy dom rencisty zbudowany został ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

● 7 bm. w Płockim Ośrodku Kultury otwarte zostały II Wojewódzkie Targi Plastyki. Przedstawiona zakładom pracy, placówkom kulturalnym i indywidualnym nabywcom oferta obejmuje malarstwo, grafikę, tkaninę, ceramikę i biżuterię artystyczną.

# Posiedzenie Rady do spraw Rodziny

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tach ostatnich, w wyniku realizacji uchwał VI i VII Zjazdu partii.

Rozwój systemu opieki prawnej nad dzieckiem znalazł wyraz m. in. w nowych, wprowadzonych w 1975 r. unormowaniach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, a także w powołaniu w strukturze sądów rejonowych tzw. sądów rodzinnych.

Wśród dokonań wyjątkowej rangi służących umacnianiu rodziny i polepszaniu sytuacji dziecka wymienić należy ustawę o funduszu alimentacyjnym, podniesienie wysokości zasiłków rodzinnych, wprowadzenie miesięcznego dodatku pieniężnego w wysokości 500 zł dla rodzin wychowujących dzieci kalekie, a także przyznawanie w specjalnym trybie rodzinom o niskich dochodach zasiłków w wysokości 500 zł na każde dziecko, w rodzinach mających na utrzymaniu 7 i więcej dzieci.

Z uznaniem Rady spotkało się zapowiedziane przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wprowadzenie zasiłku dla kobiet przebywających na urlopach bezpłatnych dla opieki nad małym dzieckiem. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem odpowiednich rozwiązań. Rada wyraziła przekonanie, że wprowadzenie tego zasiłku, poza poprawą sytuacji materialnej rodzin, w których matki zdecydowały się na ten urlop, będzie zachętą do szerszego podejmowania przez matki osobistej opieki nad dzieckiem w tym najważniejszym dla kształtowania jego zdrowia i osobowości okresie.

Pozytywna opinię wyrażono o systemie opieki zdrowotnej nad dziećmi, o kierunkach rozwoju służby zdrowia i postępach w realizacji koncepcji medycyny wieku rozwojowego. Za istotne osiągnięcia uznano wprowadzenie tzw. bilansów zdrowia dzieci i młodzieży, a także rozwój systemu i zakresu opieki zdrowotnej nad kobietą w okresie ciąży i macierzyństwa. Wskazano, że niezbędne jest dalsze doskonalenie praktyki w tym względzie, zwłaszcza na wsi.

Oceniając system opieki pozarodzinnej nad dzieckiem stwierdzono, że w latach 1971—1977 uległa one wyraźnemu wzmocnieniu, a jej obecne formy są lepiej dostosowane do wymogów i potrzeb rozwoju dzieci. Jednocześnie wskazano, że należy nadal zwiększać liczbę miejsc w żłobkach i przedszkolach, m. in. przez sprawną realizację inwestycji oraz odpowiednie przedsięwzięcia pozainwestycyjne.

Zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia opieki nad dziećmi w wieku szkolnym, zwłaszcza dojeżdżającymi do szkół oraz dziećmi z rodzin, w których obydwoje rodzice pracują zawodowo. Za szczególnie ważne i pilne uznano potrzeby dzieci pozbawionych opieki ze strony rodziców.

Propozycje i wnioski zgłoszone na posiedzeniu Rady do spraw Rodziny — powiedział premier Piotr Jaroszewicz zamykając obrady — będą służyć dalszemu wcielaniu w życie polityki społecznej partii i państwa, a tym samym poprawie warunków życia rodziny polskiej i sytuacji dziecka.

★

W skład Rady do Spraw Rodziny powołani zostali nowi członkowie. Funkcje wiceprzewodniczącego Rady powierzono członkowi Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierowi. Mieczysławowi Jagielskiemu. Członkami rady zostali: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i wychowania Józef Tejchma, minister pracy, płac i spraw socjalnych Maria Milczarek; kierownik Zakładu Społecznych Problemów Zdrowotnych w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN prof. dr Magdalena Sokołowska; poseł na Sejm, przewodniczący Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierz Morawski; poseł na Sejm, przewodniczący koła poselskiego „Znak" Janusz Zabłocki: zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR doc. dr Zbigniew Sufin, dyrektor departamentu społeczno-administracyjnego MSW płk mgr Jerzy Zaremba oraz zastępca komendanta głównego MO płk Józef Bejm. (PAP)

# Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Pionem dotychczasowych badań jest wiele książek, artykułów i rozpraw, informacji i ekspertyz, a także konferencje i spotkania naukowców. Instytut prowadzi szereg badań wspólnie z pokrewnymi placówkami istniejącymi w bratnich krajach socjalistycznych: w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech i w ZSRR.

Dorobek instytutu w 1978 r. oraz program badań naukowych podejmowanych w okresie do VIII Zjazdu PZPR były 7 bm. tematem posiedzenia w Warszawie Rady Naukowej tej placówki, w którym wziął udział przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Jest on jednocześnie przewodniczącym Rady Naukowej IPPM-L.

Jak podkreślono w czasie posiedzenia, do priorytetowych zadań instytutu należy, podobnie jak w ub. r., kontynuowanie i koordynacja w skali całego kraju badań dwóch problemów niezmiernie istotnych z punktu widzenia kierunków i prawidłowości naszego dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Chodzi tu o badania teoretycznych podstaw budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce, a także szeroko pojętej problematyki społeczno-ekonomicznej przebudowy wsi i rolnictwa. W realizacji obu tych problemów biorą udział naukowcy z szeregu innych instytutów, a także kilkunastu szkół wyższych, w tym WSNS przy KC PZPR, SGPiS i UW.

Jak podkreślił w czasie posiedzenia dyrektor IPPM-L, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, wiele prac podejmowanych obecnie będzie ukierunkowanych na tematy związane z przygotowaniami do VIII Zjazdu PZPR. Dotyczyć to będzie m.in. polityki społecznej, rozwoju gospodarczego, przemian w świadomości społecznej, kierunków i form pracy ideowowychowawczej partii, kształtowania socjalistycznego sposobu życia, a także ekonomicznych, kulturowych i wychowawczych funkcji rodziny.

W ramach problemu węzłowego dotyczącego budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego prowadzone będą badania m.in. nad przemianami stosunków własnościowych, stylu życia i socjalistycznego systemu wartości. Natomiast w ramach problemu dotyczącego wsi i rolnictwa instytut rozwinie badania nad przemianami strukturalnymi zachodzącymi w tym środowisku, a także podstawami ludności wiejskiej.

W dyskusji nad dotychczasowym dorobkiem i planem prac badawczych IPPM-L wypowiedzieli się: prof., prof. Jan Szczepański, Tadeusz M. Jaroszewski, Zygmunt Rybicki, Marek Fritzhand; sekretarz KC PZPR — Zdzisław Żandarowski: sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Genowefa Adamczewska; prof. prof. Mieczysław Michalik i Jarema Maciszewski; kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki; prof. Paweł Bożyk i doc. Walery Namiotkiewicz. Podkreślono znaczenie dotychczasowego dorobku instytutu; skoncentrowano uwagę na konkretnych zadaniach badawczych i na problemach życia społecznego wymagających naukowej analizy.

Zabierając głos w czasie posiedzenia Henryk Jabłoński podkreślił znaczenie badań nad partią, państwem socjalistycznym i demokracją socjalistyczną. Zwrócił także uwagę na potrzeby intensyfikacji badań klasy robotniczej i inteligencji oraz niezmiernie szybko postępujących przeobrażeń wśród ludności wiejskiej. Szczególne znaczenie — powiedział H. Jabłoński — ma badanie procesów przemian świadomościowych naszego społeczeństwa, w tym procesów kształtowania się jedności moralno-politycznej naszego narodu. (PAP)

## Dzieci bez dozoru sprawcami pożaru

Informacja własna

(P) Brak opieki nad dziećmi był przyczyną tragedii w Rogalinie (woj. poznańskie). Dzieci, bawiąc się zapałkami pod nieobecność rodziców, zaprószyły ogień w mieszkaniu. Pożar zniszczył częściowo wyposażenie. Śmiertelnemu zaczadzeniu uległ 2-letni Przemysław K.

W Starym Mieście (woj. elbląskie) z dymem poszły 2 stodoły z sianem i słomą oraz dach obory. Straty, według wstępnych obliczeń, wyniosły 300 tys. zł. Jak wynika z dochodzenia, przyczyną pożaru było podpalenie. (CAD)

# Prawnicy — dla mieszkańców osiedli

(E) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

si, szukając pomocy w pisaniu wniosków, pozwów itd., dotyczących głównie spraw emerytalnych i rentowych. Proszą też często o poradę dotyczącą ich alimentowania przez dorosłe dzieci — w przypadku, gdy pozbawieni są emerytury, renty lub innych środków do życia.

Często w trakcie tych spotkań okazuje się, że dla załatwienia wielu ludzkich spraw nie wystarcza sama wiedza pracownicza; musimy odwoływać się do naszych osobistych i społecznych doświadczeń. W innych zaś przypadkach wystarczy, gdy jesteśmy cierpliwymi i wyrozumiałymi słuchaczami interesantów, nieraz rozgoryczonych, samotnych, nie mających po prostu komu się wyżalić i podzielić swoimi troskami.

Zdarzyło mi się, że w imieniu niepiśmiennej matki i pod jej dyktando pisałam list do dzieci mieszkających poza Warszawą i nie interesujących się losem staruszki, aby przypomnieć o jej istnieniu. Jeden z synów zabrał ją później do siebie.

Inny, 87-letni staruszek, posiadacz własnościowego mieszkania — pod naciskiem opiekującej się nim kuzynki chciał jej to mieszkanie przekazać notarialnie i zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc. Odradziłam mu tę formę postępowania, proponując, aby raczej napisał testament, w którym przekazałby spadkobierczyni mieszkanie — dopiero po jego śmierci. Z tej rady, która okazała się życiowo absolutnie uzasadniona — był on bardzo zadowolony.

Bywa też (czego zresztą w naszej poradni staramy się unikać, aby nie przekształcić jej w jeszcze jedną placówkę załatwiania skarg i zażaleń), że konieczna okazuje się interwencja, bowiem starzy ludzie są niekiedy zupełnie bezradni.

**— Czy wasza poradnia prawno-społeczna ogranicza się do pomocy tylko ludziom starszym, czy też korzystać z niej mogą wszyscy mieszkańcy?**

— Oczywiście, że wszyscy i to nie tylko z terenu Komitetu Osiedlowego nr 2, a nawet nie tylko z dzielnicy, ale także spoza Warszawy. Nie uchylamy się przed tymi obowiązkami, rozumiejąc, że zwracają się do nas ludzie potrzebujący, a są to ludzie w każdym wieku. Przychodzą np. samotne kobiety, obarczone dziećmi, pozbawione środków do życia, które informujemy o możliwościach podjęcia pracy, najczęściej chałupniczej; pomagamy też w egzekwowaniu należnych im od ojców ich dzieci — alimentów.

Kiedyś trafił do mnie 12-latek, syn alkoholika, prosząc abym umieściła go w domu dziecka. Nie chciał pozostawać z rodzicami i trzeba mu było w tym rzeczywiście pomóc. Sprawę tę załatwiono w wyniku interwencji poradni i okazało się to, mimo wszystko, rozwiązaniem lepszym, niż dalsze pozostawianie dziecka w tej trudnej rodzinie.

**— Mówiła Pani, że dyżurujący prawnicy nie mogą narzekać na brak interesantów. Czy jesteście w stanie zaspokoić wszystkie tego rodzaju potrzeby na waszym terenie?**

— Wydaje nam się, że istnieje konieczność dalszego rozwijania sieci społecznych poradni, organizowanych w osiedlach, jak najbliżej miejsca zamieszkania. Przymierzamy się do uruchomienia podobnej placówki przy Komitecie Osiedlowym nr 4 w Śródmieściu. Jako radna i działaczka społeczna uważam, że użyteczność tych bezpłatnych, a fachowych porad prawniczych jest ogromna — i dlatego opowiadam się za upowszechnieniem tej inicjatywy także w innych dzielnicach Warszawy.

Myślę, że warto o tym mówić i dyskutować na posiedzeniach komisji radnych, spotkaniach z działaczami samorządu mieszkańców oraz na sesjach dzielnicowych rad narodowych.

Rozmawiała

BERNA BĄKOWSKA

Fot. R. Przedworski

## 60-lecie urodzin Józefa Ozgi-Michalskiego

(P) Józef Ozga-Michalski, poeta, prozaik, publicysta, działacz ruchu ludowego, obchodzi 8 bm. swoje 60-lecie. Urodzony na Kielecczyźnie, w Bielinach, debiutował w 1937 r. na łamach prasy szkolnej jako poeta; był członkiem grupy poetyckiej „Gołoborze", w 1938 r. ogłosił tom opowiadań „Godki świętokrzyskie. Łysica gwarzy". W okresie hitlerowskiej okupacji, działał aktywnie w ruchu oporu, był też redaktorem pism podziemnych „Znicz" i „Promień"; zorganizował konspiracyjną Wojewódzką Radę Narodową w Kielcach, po wyzwoleniu był jej przewodniczącym. Jest posłem na Sejm, członkiem Rady Państwa, wiceprezesem NK ZSL.

W swej twórczości, w utworach poetyckich i prozatorskich podejmuje współczesną tematykę moralno-ideową, związaną z doświadczeniami społecznymi lat drugiej wojny światowej i z przemianami występującymi w obrazie naszej rzeczywistości; zwłaszcza wiele uwagi poświęca polskiej wsi. Wśród licznych opublikowanych po wyzwoleniu utworów Józefa Ozgi-Michalskiego wymienić należy zbiory poezji — m.in. „Oberek Świętokrzyski", „Lutnia wiejska", „Czernek i Anna" (poemat epicki), „Kartki partyzanckie" poemat „Polska", „Ściernisko" „Walc karnawałowy", „Czyściec", „Poezje wybrane", a także tomy opowiadań — do nich należą m.in. „Nocna przygoda" „Smutne i wesołe", „Wieczory na Łysej Górze", „Krajobraz rodzinny". Jest także autorem powieści — że wspomnimy m.in. „Ludowy potok", „Sowizdrzała Świętokrzyskiego" oraz „Sklepienia niebieskie". (e)

## Woda nadal groźna

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ciągle jednak utrzymują się wysokie stany na górnych dopływach Odry. W tej sytuacji w województwach leszczyńskim i legnickim nie odwołuje się ogłoszonych przed paroma dniami alarmów przeciwpowodziowych. W okolicy Miłkowic (woj. legnickie) zostały przerwane wały na rzece Czarna Woda. Zalanych zostało ponad 700 hektarów łąk. W ciągu kilkunastu godzin 30 ludziom udało się jednak załatać przerwany wał.

Na Wiśle wciąż woda utrzymuje się o ok. 1 metr poniżej stanu alarmowego, lecz za to w granicy stanów ostrzegawczych. Jedynie w okolicach Annopola i Kępy Polskiej woda przekroczyła stan alarmowy. Podobnie sytuacja ma się na Wieprzu i Pilicy. (jm)

## Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. 5 st. Wiatry przeważnie umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie. (PAP)

## KALENDARIUM

● *Czwartek jest 67 dniem 1979 r. Do końca roku — 298 dni, w tym 249 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 6.08, zachodzi o godz. 17.27. Czwartek jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 32 minuty.*

● *Imieniny obchodzą: Beata i Wincenty.*

★

● *Piątek jest 68 dniem 1979 r. Do końca roku — 297 dni, w tym 248 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 6.05, zachodzi o godz. 17.29. Piątek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 37 minut.*

● *Imieniny obchodzą: Franciszka i Katarzyna.* (CAD)

# ŻYCIE i NOWOCZESNOŚĆ

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

## Polimery

(P) Tematem ostatniego, trzeciego wykładu z cyklu poświęconego związkom polimerowym były polimery półprzewodzące. Prof. Marian Kryszewski przedstawił ogólną charakterystykę tych materiałów, porównując je z organicznymi związkami półprzewodnikowymi o niskim ciężarze cząsteczkowym i podkreślając korelację pomiędzy ich budową, a własnościami elektrycznymi, w szczególności fotoprzewodnictwem.

Nie wdając się w zawiłe rozważania matematyczno-fizyczne omówił podstawowe metody syntezy polimerów półprzewodzących oraz różne sposoby interpretowania własności tych związków, zwracając uwagę na fakt, iż od opisu tych materiałów stosuje się model taki sam jak dla półprzewodników amorficznych, gdyż najczęściej stosowany model pasmowy zawodzi.

Polimery półprzewodnikowe znalazły już szerokie zastosowanie jako materiały kserograficzne, oporniki o wielkiej zależności oporu od temperatury i elementy baterii słonecznych. Te i inne przykłady praktycznego wykorzystania polimerów półprzewodzących były interesującą ilustracją możliwości jakie niesie ze sobą lepsze poznanie tych ciekawych związków.

Drugą część wykładu prof. Kryszewski poświęcił polimerom wysokoprzewodzącym, koncentrując się na omówieniu ostatnich osiągnięć w tej dziedzinie. (Zim)

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

# Prasa światowa o zapowiedzi wizyty papieża w Polsce

(P) Środki masowego przekazu na całym świecie przyjęły z ogromnym zainteresowaniem zapowiedź wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce.

Wizycie tej poświęcono zarówno liczne, często w sensacyjnej formie podawane informacje, jak i poważniejsze komentarze wskazujące na znaczenie tego wydarzenia zarówno w skali polskiej jak i w skali międzynarodowej w kontekście odprężenia i współpracy między różnymi ustrojami i koncepcjami ideologicznymi.

Wszystkie agencje podały pełny tekst komunikatu zapowiadającego wizytę eksponując fragment, w którym przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wyraża przekonanie, że wizyta będzie służyła jedności narodu polskiego, pogłębieniu odpowiedniej współpracy między socjalistycznym państwem a Kościołem oraz kontaktom między PRL i Stolicą Apostolską w imię utrwalenia pokoju i powstrzymania sił wojny.

Francuska agencja prasowa AFP pisała, że „polski papież Jan Paweł II napisze pierwszy rozdział w historii stosunków między marksizmem a światem chrześcijańskim", przybywając jako pierwszy zwierzchnik Kościoła katolickiego do kraju socjalistycznego.

Obszerny komentarz poświęcony zapowiedzianej wizycie papieża włoski dziennik „Unita" opatrzył tytułem: „Podróż służąca dialogowi i pokojowi". Dziennik stwierdza, że uzgodnienie terminu wizyty między episkopatem polskim, papieżem i rządem w Warszawie „pozwoliło na ustawienie wizyty w klimacie jedności narodowej i dobrych stosunków między Polską a Stolicą Apostolską oraz na uznanie jej za wkład do pokoju światowego" Dziennik podkreśla również, że zaproszenie wystosowane do papieża w imieniu episkopatu polskiego przez prymasa Stefana Wyszyńskiego i w porozumieniu z rządem „umiejscawia wizytę w ramach przewidzianego przez konstytucję rozdziału między państwem a Kościołem, co nie wyklucza jednak współpracy wszystkich dla wspólnego dobra".

Zachodnioniemieckie środki masowego przekazu zwracają uwagę na sformułowanie komunikatu zapowiadającego wizytę papieża w Polsce oraz na oświadczenie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, w którym zawarta jest „demonstracja dobrej woli państwa" i szacunek wobec osoby papieża. Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung" stwierdza, że wizyta „będzie demonstracją jedności całego społeczeństwa w interesie narodu i w walce o pokój". (PAP)

## Na pokładzie zespołu „Salut-6" — „Sojuz-32"

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

to, co się wydarzyło, nie wywrze żadnego wpływu na eksperyment.

Praca nad ponownym uruchamianiem urządzeń i remontem stacji nie pozostawiała kosmonautom zbyt wielu wolnych chwil. Jeśli się takie zdarzały, „Ziemia" wypytywała Lachowa i Riumina o różne szczegóły:

— Czy nie marzniecie? — pytał operator z Ośrodka.

— Jak zwykle jest chłodnawo — odpowiada Riumin. — Jestem wysoki i nawet na Ziemi nogi mi często marzną, bo krew nie dopływa. Znalazłem tu buty futrzane zostawione przez poprzednią ekspedycję, nałożyłem je i wtedy usnąłem.

— Jemu nawet w tropiku będzie chłodno — dorzucił Lachow. — Bądźcie spokojni, na stacji jest bardzo wygodnie.

— Zastrzeżeń do nas nie ma?... — pyta operator. — Jeśli nie, to dobranoc.

— Niestety, my nie możemy odpowiedzieć wam tym samym — odzywa się Riumin. — Wiemy, że również w nocy będziecie pracować.

Ośrodek Kierowania Lotem, który mieści się pod Moskwą, pracuje bowiem bez przerwy, przez całą dobę i w każdy świąteczny dzień. (P)

## Prezydent Carter przybywa do Kairu

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

decyzji udania się na Bliski Wschód, była troska o własną pozycję w kraju. Popularność Cartera spadła do nie notowanego dotychczas poziomu 37 proc. Amerykanów, którzy są zadowoleni z rządów prezydenta.

Prasa amerykańska i koła polityczne Waszyngtonu gubią się w domysłach na temat szczegółów nieujawnionego jeszcze planu Cartera, a więc propozycji, które mają skłonić Egipt i Izrael do podpisania traktatu pokojowego. Wiadomo jednak, że prezydent proponuje odłożenie na nieokreśloną przyszłość sprawy suwerenności Palestyńczyków, a przyznanie im w ciągu roku bliżej nie sprecyzowanej autonomii w ramach państwa izraelskiego.

Równocześnie Stany Zjednoczone udzielają gwarancji militarnych Izraelowi i Egiptowi i najprawdopodobniej dla uczynienia tych gwarancji realnymi utworzą swoje bazy wojskowe w rejonie Bliskiego Wschodu.

W Waszyngtonie panuje świadomość tego, że celem podróży Cartera do Kairu i Jerozolimy jest nawet nie tylko traktat pokojowy między Egiptem a Izraelem, ile utrzymanie amerykańskiej pozycji na Bliskim Wschodzie, tak poważnie zachwianej wydarzeniami ostatnich miesięcy.

## Polscy konserwatorzy uczestniczą w rewaloryzacji zabytków Tallina

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dokumentację. Chodzi przede wszystkim o basztę tzw. Grubej Margarity, wzniesioną w 1592 r. i pełniącą przez wieki rolę portowych wrót miasta.

Polskim konserwatorom zlecono też odrestaurowanie dwóch gotyckich kamieniczek kupieckich z XIV w., które pomieścić mają stylowy kombinat gastronomiczny „Caffe Gnom". Trzecim, najmniejszym kubaturowo obiektem, jednakże bardzo cennym historycznie — powierzonym również naszym konserwatorom — jest średniowieczny budynek przy placu ratuszowym, przeznaczony w przyszłości na muzeum miejskie.

Jak poinformował nas dyrektor przedstawicielstwa w Moskwie centrali „Budimex", Stanisław Bolek — w lutym nasi wykonawcy przystąpili do robót przygotowawczych. W najbliższych dniach natomiast rozpoczną się podstawowe prace rekonstrukcyjne.

Podpisany kontrakt nie precyzuje wprawdzie, iż całość zleconych robót zakończona ma być do dnia otwarcia olimpijskich regat, jednakże ambicją polskich załóg jest, by do tego czasu wykonana została podstawowa część prac konserwatorskich na zewnątrz obiektów i możliwe było zagospodarowanie części gastronomicznej zabytkowych gotyckich kamieniczek Tallina.

JERZY SIERADZIŃSKI

# Mimo ogłoszenia decyzji o wycofaniu wojsk ChRL kontynuuje agresywne akcje w Wietnamie

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rium Wietnamu, napotkały bowiem zdecydowany odpór armii oraz narodu wietnamskiego, a także spotkały się z potępieniem ze strony światowej opinii publicznej. Wycofywanie tych wojsk już się rozpoczęło — stwierdza dziennik. „Przejawiając dobrą wolę — oświadcza „Nhan Dan" — pozwalamy wycofać te wojska, lecz jeśli podczas wycofywania oddziały te będą kontynuować działania zbrojne, zostaną surowo ukarane".

Awantura militarna reakcjonistów chińskich przeciwko naszemu krajowi zakończyła się żałosną porażką. Otrzymali oni wielką lekcję, za którą zapłacili ogromną cenę — pisze „Nhan Dan".

Dziennik zauważa, że dziesiątki milionów obywateli Wietnamu i cała armia, odpowiadając na apel partii i państwa, wykazały gotowość do prowadzenia wojny obronnej w celu odniesienia całkowitego zwycięstwa nad agresorem bez względu na czas trwania i rozmiary działań wojennych.

Ocknęła się opinia publiczna w samych Chinach — pisze organ KC KPW. Chociaż reakcyjne koła rządzące oszukiwały naród i żołnierzy chińskich, to jednak narosły wśród nich nastroje niezadowolenia i protestu. Na skutek porażek na frontach i surowego potępienia ze strony światowej opinii publicznej oraz protestów w Chinach, w pekińskich kołach rządzących ponownie doszło do poważnych rozbieżności.

Haniebna porażka chińskich agresorów — kontynuuje „Nhan Dan" — oznacza zwycięstwo krajów socjalistycznych, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, narodów miłujących pokój oraz postępowej ludzkości. Znaczenie tego zwycięstwa jest ogromne. Jednak istota polityki chińskiej pozostała niezmieniona. Nasz naród — podkreśla organ KC KPW — miłuje pokój i czyni wszystko, co w jego mocy, aby uchronić przyjaźń z narodem chińskim. Nie wolno jednak, po odniesieniu zwycięstwa, osłabiać czujności, a wręcz odwrotnie — należy przejawiać jeszcze większą czujność i być nieustannie gotowym do walki w obronie ojczyzny. Apel KC KPW oraz dekret o powszechnej mobilizacji nadal pozostają w mocy — stwierdza „Nhan Dan".

### Wywiad Xuan Thuy dla indyjskiego dziennika

NEW DELHI (PAP). Korespondent PAP Ryszard Piekarowicz informuje: sekretarz KC Komunistycznej Partii Wietnamu, Xuan Thuy, oświadczył w wywiadzie dla dziennika „The Indian Express", że atak chiński na Wietnam jest częścią szerszego planu zmierzającego do podporządkowania Chinom Wietnamu, całych Indochin i Azji Południowo-Wschodniej.

Xuan Thuy powiedział, że Chiny przygotowują obecnie napaść na Laos. W pobliżu granicy laotańskiej — podkreślił — skoncentrowano wiele dywizji wojsk chińskich, a niektóre oddziały przeniknęły już do północnego Laosu i przygotowują tam bazy. Chiny mają nadzieję na uzyskanie pomocy od niedobitków byłego reakcyjnego rządu laotańskiego.

Sekretarz KC KPW wykluczył możliwość podjęcia przez Wietnam rokowań z Chinami przed wycofaniem się wojsk chińskich na pozycje sprzed 17 lutego br.

Xuan Thuy ujawnił, że przed wizytą prezydenta Nixona w Chinach w 1972 r. ówczesny premier ChRL, Czou En-laj, próbował nakłonić Hanoi do zgody na podjęcie przez Pekin rokowań z USA w sprawie przyszłości Wietnamu. Przywódcy wietnamscy odrzucili sugestie Czou En-laja, oświadczając, że rozmowy na ten temat muszą toczyć się bezpośrednio między Wietnamem a St. Zjednoczonymi.

Xuan Thuy oświadczył, że Pekin zawarł w owym czasie tajne porozumienie z USA, przewidujące, iż w zamian za dopuszczenie Chin do ONZ i uznanie Tajwanu za terytorium chińskie, ChRL pomoże Waszyngtonowi w utrzymaniu u władzy reżimu Nguyen Van Thieu w Sajgonie i utrwaleniu w ten sposób amerykańskiej obecności w Azji Południowo-Wschodniej. (P)

### Doniesienie o starciach z żołnierzami chińskimi w Laosie

NEW DELHI (PAP). Korespondent PAP Ryszard Piekarowicz informuje: Delhijski dziennik „The Patriot" doniósł 7 bm. w korespondencji z Vientiane, że pewna liczba żołnierzy chińskich przeniknęła 4 bm., do porośniętej dżunglą laotańskiej prowincji Phong Saly i podburza miejscową ludność do buntu przeciwko władzom.

Dziennik pisze, iż prawdopodobnie doszło do starcia między siłami laotańskimi a żołnierzami chińskimi. Radio Vientiane wezwało ludność, aby zachowała czujność i była gotowa do odparcia napastników. (P)

### Oświadczenie rządu laotańskiego

VIENTIANE (PAP). Rząd Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikował 7 bm. oświadczenie w sprawie zagrożenia chińskiego wobec Laosu.

Laos i Chiny — podkreśla oświadczenie — są sąsiadującymi ze sobą krajami, których narody łączyły, szczególnie w latach walki z imperializmem, stosunki solidarności, przyjaźni i pomocy wzajemnej. Jednak w ostatnich latach, zwłaszcza kiedy Chiny rozpętały agresywną wojnę przeciwko SRW, wysłały regularne wojska na granice Wietnamu i Laosu, zorganizowały tam serię ćwiczeń wojskowych, przerzuciły do Laosu szpiegów i dywersantów w celu prowadzenia wywrotowej propagandy i zastraszenia ludności, a także wywołania rozłamu w wielonarodowościowym społeczeństwie laotańskim, stosunki między obu krajami poważnie pogorszyły się. Chiny zagrażały bezpieczeństwu i porządkowi społecznemu w Laosie, prowadziły działalność antyrządową i brutalnie ingerowały w sprawy wewnętrzne LRLD.

Laotańska Republika Ludowo-Demokratyczna — podkreśla oświadczenie — jest niezawisłym i suwerennym państwem, którego naród po zwycięstwie nad siłami imperializmu nie pragnie niczego innego, jak tylko żyć w pokoju aby zaleczyć rany wojenne i stworzyć dobrobyt Laotańczykom. Naród laotański zawsze cenił przyjaźń z zaprzyjaźnionymi krajami i nigdy nie naruszał interesów żadnego innego państwa. Jako mały kraj zamieszkany przez niespełna 3 mln ludzi, Laos nie może zagrażać Chinom. Jednak — podkreśla oświadczenie — naród laotański nigdy nie skapituluje i nie pozwoli nikomu naruszać niezawisłości, suwerenności i integralności terytorialnej swego kraju, wywalczonych w latach trudnej i pełnej poświęceń walki. Odpowiedzialność za stałe pogarszanie się stosunków między Laosem a Chinami całkowicie spadnie na stronę chińską.

Jeśli Chiny rzeczywiście pragną zachować i umocnić solidarność między obu krajami powinny one potwierdzić swe intencje praktycznymi posunięciami: bezzwłocznie zaprzestać koncentrowania wojsk na granicy z Laosem, a także poczynań zagrażających niezawisłości, suwerenności i integralności terytorialnej Laosu oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne LRLD.

Rząd LRLD i całe społeczeństwo laotańskie z uznaniem przyjęły ogłoszenie przez rządy ZSRR, SRW i MRL oświadczeń, energicznie potępiających poczynania Chin wobec Laosu. Rząd Laosu, wyrażając uznanie dla bratnich krajów socjalistycznych i zaprzyjaźnionych z LRLD państw na świecie za solidarność i poparcie walki narodu laotańskiego, wzywa wszystkie kraje socjalistyczne, państwa niezaangażowane i miłujące pokój narody, aby nadal udzielały Laosowi poparcia i pomocy w dziele budownictwa i obrony kraju.

Rząd LRLD apeluje do narodu laotańskiego, aby zjednoczył się wokół Ludowo-Rewolucyjnej Partii Laosu, umacniał jedność Frontu Narodowego Laosu, wzmógł czujność, przygotowywał się do obrony bezpieczeństwa i porządku społecznego w kraju oraz do zwiększenia produkcji. (P)

### Protesty społeczeństwa polskiego

(P) Nie ustają protesty przedstawicieli społeczeństwa polskiego przeciwko zbrojnej agresji Chin na Socjalistyczną Republikę Wietnamu. Przyjmowane na wiecach i masówkach rezolucje potępiają wielkomocarstwową, zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu politykę Pekinu oraz protestują przeciwko aktom okrucieństwa wobec ludności wietnamskiej, niszczeniu wsi i osiedli. (PAP)

## Janos Kadar zakończył wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP). Po zakończeniu przyjacielskiej wizyty w Związku Radzieckim I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar, opuścił w środę Moskwę.

Podczas wizyty odbyły się na Kremlu rozmowy Leonida Breżniewa z gościem węgierskim. (P)

# Nowe inicjatywy wszechstronnego rozwoju współpracy gospodarczej Wschód-Zachód

## Zakończenie konferencji w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, informuje: W Wiedniu zakończyła się 7 bm. międzynarodowa konferencja poświęcona problemom dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między krajami o różnych systemach społeczno-politycznych.

Wzięło w niej udział ponad 400 delegatów z 14 państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, w tym delegacja polska, której przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Ryszard Karski.

Konferencja powołała międzynarodową radę d/s nowych inicjatyw we współpracy Wschód—Zachód, która będzie stałym instrumentem rozwijania wszechstronnej współpracy między krajami o różnych ustrojach. Zarówno w radzie, jak i w jej komitecie wykonawczym reprezentowana jest Polska.

Uczestnicy obrad przyjęli szereg zaleceń dotyczących rozwoju współpracy Wschód—Zachód w dziedzinie gospodarki surowcowej i energetycznej, handlu i kooperacji przemysłowej, wymiany naukowo-technicznej, rozwoju transportu oraz ochrony środowiska naturalnego.

Konferencja zaaprobowała projekt wielkich dostaw gazu naturalnego z ZSRR do Europy Zachodniej i USA. Zaleciła ona jednocześnie zwołanie specjalnej konferencji pod auspicjami Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, poświęconej problemom polityki energetycznej.

Konferencja przyjęła propozycję delegacji polskiej utworzenia międzynarodowego centrum informacji w sprawie gazyfikacji i upłynniania węgla oraz chemicznego przetwórstwa węgla i pokrewnych technologii.

Zaleciła ona również podjęcie prac nad połączeniem systemów energetycznych Wschodu i Zachodu.

Uczestnicy obrad przyjęli program wprowadzenia nowych form długofalowej współpracy między Wschodem i Zachodem w zakresie wykorzystywania zasobów naturalnych, poprawy struktury wymiany handlowej (przez zwiększenie udziału wysoko przetworzonych towarów przemysłowych w eksporcie krajów socjalistycznych), a także w dziedzinie rozwijania kooperacji przemysłowej i wymiany naukowo-technicznej.

Konferencja opowiedziała się zdecydowanie za zniesieniem wszelkich form dyskryminacji w handlu oraz za bezwarunkowym stosowaniem klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach gospodarczych między państwami o różnych ustrojach. Przyjęła też ona program przedsięwzięć w zakresie sprzedaży towarów z krajów socjalistycznych na rynkach zachodnich, współpracy na rynkach trzecich oraz wykorzystania transakcji kompensacyjnych dla dalszego rozwoju handlu Wschód—Zachód.

Konferencja przyjęła również szereg propozycji dotyczących ściślejszego powiązania prac badawczych, zwiększenia wymiany licencji oraz wspólnego rozwiązywania ważnych problemów regionu europejskiego w dziedzinie energetyki, ochrony zdrowia, gospodarki żywnościowej, rolnictwa, transportu i ochrony środowiska naturalnego.

Uczestnicy konferencji podkreślili niezbędną potrzebę dalszego wszechstronnego rozwijania współpracy między krajami o różnych ustrojach społeczno-politycznych, umacniania materialnej infrastruktury pokoju aby odprężenie międzynarodowe stało się procesem ciągłym i nieodwracalnym.

Zamykając obrady, wicekanclerz Austrii, Hannes Androsch wyraził przekonanie, że owocne wyniki obrad będą istotnym wkładem w dzieło dalszego umocnienia pokoju, któremu będzie poświęcone kolejne spotkanie przedstawicieli państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Madrycie w 1980 roku. (P)

## Andreotti desygnowany na premiera Włoch

RZYM (PAP). W środę poinformowano w Rzymie, że prezydent Włoch, Alessandro Pertini, powierzył misję utworzenia nowego rządu Giulio Andreottiemu.

W obecnym, trwającym trzydzieści kilka dni kryzysie gabinetowym we Włoszech, G. Andreotti już po raz drugi został desygnowany na premiera republiki. (P)

# Negocjacje w sprawie długoterminowych kontraktów na dostawy irańskiej ropy

LONDYN, PARYŻ (PAP). Państwowe irańskie towarzystwo naftowe NIOC podało, że podjęto już negocjacje w sprawie długoterminowych kontraktów na dostawę irańskiej ropy naftowej.

Rzecznik NIOC potwierdził, że Iran nie uznaje konsorcjum koncernów zachodnich, które w czasie rządów szacha zajmowało się zakupem ropy irańskiej. Dodał on jednocześnie, że wszystkie towarzystwa wchodzące w skład tego konsorcjum mogą zawrzeć z NIOC długoterminowe kontrakty dwustronne.

Obecnie produkcja ropy w Iranie wynosi 2 mln baryłek dziennie. Tylko w Abadanie wydobywa się dziennie 450 tysięcy baryłek.

Władze rewolucyjne sporządziły czarną listę tych towarzystw zagranicznych, które w przeszłości pośrednio sprzedawały ropę Izraelowi. NIOC otrzymało instrukcje, aby nie sprzedawać ropy tym towarzystwom.

Z Teheranu piszą o wzroście napięcia politycznego w Iranie. Zwraca się uwagę na powstanie nowego ugrupowania Narodowego Frontu Demokratycznego, którego przywódca Matine-Deftari w przemówieniu na poniedziałkowym wiecu w Ahmadabadzie wystąpił z krytyką tymczasowego rządu islamskiego Mehdiego Bazargana.

Minister zdrowia Iranu, Kazemi Saami, oświadczył w Teheranie, że w nowej Irańskiej Republice Islamskiej przerywanie ciąży będzie zakazane z wyjątkiem przypadku, gdy zdrowie matki znajdzie się w niebezpieczeństwie.

Jak wiadomo w Meszhedzie wykryto grupę szpiegowską pracującą na rzecz Izraela. Miała ona swój lokal w budynku zajmowanym poprzednio przez korespondenta izraelskiej agencji prasowej. Znaleziono tam plik dokumentów świadczących o współpracy wywiadu izraelskiego z irańską tajną policją SAVAK oraz z CIA. Ujawniono także zbiór informacji szpiegowskich dotyczących Iranu, Iraku, ZSRR i innych krajów (P)

## Eksplozja w Teksasie Ewakuowano 6 tys. osób

WASZYNGTON (PAP). W zakładach chemicznych należących do firmy Riverside Chemical Co. w miejscowości Crystal City w stanie Teksas w pobliżu granicy meksykańskiej nastąpiła niebezpieczna eksplozja. Wybuch spowodował ulotnienie się dużej ilości trującego gazu zagrażającego życiu mieszkańców miasteczka.

Ekipy ratunkowe ewakuowały 6 tys. osób spośród liczącej 10 tys. ludności Crystal City. Uważa się, że miejsce zamieszkania będzie musiała również czasowo zmienić pozostała część ludności.

Z powodu licznych przypadków silnych zatruć, zmobilizowano dużą liczbę lekarzy z najbliższej okolicy.

Eksplozja spowodowała pożary, które jednak straży ogniowej udało się szybko zlokalizować. (P)

# Solidarność z narodem wietnamskim

## Międzynarodowe obrady w Helsinkach

HELSINKI (PAP). W stolicy Finlandii, kontynuuje obrady, rozpoczęta 6 bm. międzynarodowa konferencja solidarności z narodem wietnamskim.

W dyskusji zabierają głos przedstawiciele różnych państw, różnych ugrupowań i kierunków politycznych. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślają zagrożenie dla odprężenia i pokoju światowego, jakie stanowi hegemonistyczna, imperialistyczna polityka Chin.

Kierujący obradami konferencji przewodniczący Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra podkreślił potrzebę nasilenia międzynarodowego wsparcia politycznego i materialnego Wietnamu w jego walce z chińskim agresorem. Przewodniczący Komitetu Obrony Pokoju SRW prof. Phan Anh podkreślił, że Socjalistyczna Republika Wietnamu pragnie realizować politykę pokojowej współpracy z każdym narodem. Wietnam nigdy nie uczynił niczego, co mogłoby powodować nieporozumienia z sąsiadami, zwłaszcza z ChRL — stwierdził Phan Anh.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju Józef Cyrankiewicz w swoim wystąpieniu przypomniał hegemonistyczne działania Chin w przeszłości. Do listy tych działań państwo to, pretendujące do roli mocarstwa, dołączyło agresję na swego słabszego sąsiada — Wietnam. Słuchaliśmy argumentacji chińskiej o „daniu nauczki" Wietnamowi, nie wierząc własnym uszom — powiedział J. Cyrankiewicz. — Chiny próbują dziś stosować klasyczne imperialistyczne metody ekspedycji karnych w celu podporządkowania sobie innych narodów. Żyjemy w czasach zmierzchu kapitalizmu i taka polityka, grubej pałki i dawania nauczki słabszemu budzi wstręt, oburzenie i gniew. Chiny muszą zostać zobowiązane do zaprzestania agresji. Trzeba uruchamiać w tym celu wszystkie siły polityczne i opinię światową, tym bardziej że agresja ta niesie ze sobą problem szerszych komplikacji sytuacji międzynarodowej.

W unaocznieniu problemu może pomóc dokonanie analizy i ukazanie prawdy o Kambodży, o podporządkowanym Chinom reżimie Pol Pota, który z inspiracji Pekinu organizował prowokacyjne zatargi na granicy z Wietnamem. Reżim Pol Pota winny jest wymordowaniu 2,5 mln członków własnego narodu. Obalenie tego reżimu przez siły ludowe niesie narodowi kambodżańskiemu ratunek od zagłady — stwierdził przewodniczący OKP.

W ramach konferencji zostały powołane dwie komisje, z których jedna opracowuje dokument polityczny w sprawie agresji chińskiej na Wietnam, a druga — program solidarności i pomocy, także materialnej, dla walczącego narodu wietnamskiego.

Występując na konferencji prasowej, członek wietnamskiej delegacji na konferencję, przedstawiciel Komitetu Obrony Pokoju SRW Than Le podkreślił, że Chiny mimo codziennych oświadczeń o wstrzymaniu działań wojennych, w istocie przygotowują się do ich rozszerzenia. Na linie ognia przerzucają wciąż nowe jednostki, cztery dywizje skoncentrowały na granicy z Laosem. (P)

## Dywersyjna działalność Chin w Indiach

DELHI (PAP). Siły bezpieczeństwa Indii przechwyciły na terytorium związkowym Mizoram znaczne ilości broni i amunicji z napisami „wyprodukowano w Chinach". Pisze o tym w numerze środowym delhijski dziennik „Patriot".

Chiny — stwierdza dziennik — kontynuują dywersyjną działalność wobec Indii, zmierzającą do podżegania separatystycznych rozruchów w północno-wschodnich rejonach Indii. (P)

## Wczoraj na świecie

● W Bułgarii opublikowano dokumenty plenum KC BPK, które było poświęcone problemom planowego kierowania rolnictwem oraz doskonalenia organizacji pracy i systemu zarządzania w tym dziale gospodarki.

● W Linzu ogłoszono wyniki konkursu nt. wiedzy o Polsce. Główną nagrodę spośród trzydziestu przyznanych — kilkudniowy pobyt w Polsce z rodzicami — otrzymała uczennica miejscowej szkoły.

● W Meksyku rozpoczęto kręcenie filmu poświęconego tragicznym wydarzeniom w Jamestown w Gujanie, w których poniosło śmierć 916 członków sekty „Świątynia ludu". Film w reżyserii Rene Cardona Hijo, znanego specjalisty od filmu katastroficznego, zatytułowany „Gujana — zbrodnia stulecia" zostanie zrealizowany kosztem 2300 tys. dolarów. (PAP)

## Niecodzienne orzeczenie Sądu Najwyższego USA

WASZYNGTON (PAP). Amerykański Sąd Najwyższy wydał ostatnio niecodzienne orzeczenie, które — według założeń sędziów — powinno położyć kres dyskryminacji... mężczyzn w Stanach Zjednoczonych. Stosunkiem głosów 6:3 sąd uznał, że przepisy prawne obowiązujące w stanie Alabama, według których tylko mężowie są zobowiązani w wypadku rozwodu do płacenia alimentów, są niesłuszne. Dyskryminują one bowiem — zdaniem sądu — mężczyzn ze względu na ich płeć, co stanowi pogwałcenie zasady równej ochrony prawnej zawartej w konstytucji USA.

Sąd Najwyższy wyszedł więc z założenia uznanego już dawno przez kodeksy cywilne innych państw, że w wypadku rozwodu obowiązkiem płacenia alimentów na rzecz byłego męża może być również obarczona żona, w zależności od konkretnych okoliczności danej sprawy.

Warto dodać, że przepisy obciążające płaceniem alimentów tylko mężczyzn obowiązują nie tylko w Alabamie, ale również w 10 innych stanach m.in. Nowy Jork, Arkansas, Południowa Dakota i Wyoming. (P)

## Wspólna taktyka

*(P) Lotnictwo rasistowskiej Republiki Południowej Afryki raz jeszcze zbombardowało terytorium niepodległej Angoli. Tak jak poprzednio i tym razem celem bombardowań były obozy partyzantów SWAPO — organizacji narodowowyzwoleńczej ludności Namibii — kraju pozostającego pod okupacją RPA.*

*Bombardowania przeprowadzono na kilka dni przed 15 marca. Tego zaś dnia, jeśli Republika Południowej Afryki wyrazi zgodę, zacznie działać tzw. plan Waldheima. Zgodnie z założeniem nastąpi rozejm w Namibii, wprowadzony tam zostanie kontyngent wojsk ONZ i przeprowadzane zostaną pod nadzorem tej organizacji wolne wybory. Zarówno premier południowoafrykański, Pieter Botha, jak i głównodowodzący sił zbrojnych RPA w Namibii Jan Geldenhuys, nie tają, że celem akcji ich wojsk jest zniszczenie oddziałów partyzanckich SWAPO przed ewentualnym rozejmem i wyborami.*

*Zadziwiająco podobne jest postępowanie rasistowskich reżimów RPA i Rodezji. Lotnictwo rodezyjskie też przeprowadza naloty na sąsiednie państwa, bombarduje obozy partyzanckie Frontu Patriotycznego. Salisbury też nie tai, że idzie o fizyczne zniszczenie przeciwników politycznych przed zapowiedzianymi w Rodezji wyborami. Ten sam cel, ta sama taktyka — pozostać przy władzy, za wszelką cenę; ci sami sojusznicy, którzy ciągle, wbrew oficjalnym zapewnieniom, starają się zapewnić rasistom bezkarność.*

*Nie bez powodu Rada Bezpieczeństwa odłożyła debatę nad skargą państw afrykańskich protestujących przeciwko rodezyjskim nalotom. Wiadomo że podjęciu rezolucji potępiającej Salisbury grozi sprzeciw jednego z zachodnich państw, stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Państwo to bierze czynny udział w rozwiązywaniu problemu Namibii.*

*Imperializm pozornie tylko oddziela rasizm południowoafrykański od rodezyjskiego. Chodzi o to, żeby — jeśli nie uda się utrzymać obydwu — za cenę jednego uratować drugi. Gra byłaby trudniejsza do odgadnięcia, gdyby nie podobieństwo metod.*

MAREK POGODOWSKI

## Ofensywa Kreisky'ego

*(P) Ani śladu znużenia, które można było dostrzec jeszcze kilka tygodni temu. Kanclerz Bruno Kreisky przystąpił do walki o głosy przed majowymi wyborami parlamentarnymi z energią nie mniejszą niż w swych najlepszych latach. Na zjeździe partii socjalistycznej 68-letni polityk wystąpił jako ten, który chce i może nadal rządzić Austrią. Byłoby błędem — sugerował Kreisky — gdyby wyborcy nie podzielali jego zdania.*

*Kampania wyborcza w Austrii dopiero się rozpoczęła, ale jej przebieg można w zasadzie już dziś przewidzieć, przynajmniej po stronie partii socjalistycznej. Kreisky zarządził pełną mobilizację, apelując do swych zwolenników, aby zdali sobie sprawę z powagi sytuacji. Po serii dotkliwych porażek partia socjalistyczna ma prawo obawiać się, że wystarczy lekkie przesunięcie sympatii wyborców i powtórzenie wyniku sprzed czterech lat, zdobycie ponad 50 proc. głosów, może się nie udać. Inny rezultat nie zadowala Kreisky'ego — nie ma on ochoty dzielić się władzą z obecną opozycją.*

*Albo ja, albo blok mieszczański, mówi Kreisky — co brzmi jak groźba „albo ja, albo potop". Na zjeździe w Linzu kanclerz długo wyliczał osiągnięcia swej ekipy w ostatnich dziewięciu latach, co jest zarówno normalne jak i uzasadnione, ponieważ socjaliści austriaccy rzeczywiście mają się czym pochwalić. Nie negując tych sukcesów, sceptycy pytają, czy rzeczywiście byłyby one niemożliwe pod rządami partii mieszczańskich.*

*Na to pytanie Kreisky udziela zdecydowanej odpowiedzi. Jak niewielu polityków, kanclerz Austrii ma silne poczucie własnej misji i szczególnej odpowiedzialności za swój kraj. Jeśli powołuje się on na tragiczne doświadczenia I Republiki, to nie po to, aby straszyć swych rodaków, lecz z rzeczywistej obawy o wewnętrzną stabilizację Austrii i jej pozycję na świecie. Jeśli wyborcy będą podzielać jego przekonanie, że w maju czeka ich historyczny wybór, Kreisky może być dobrej myśli.*

JANUSZ REITER

KULTURA • SZTUKA • KULTURA

## Mówią „Życiu"...

# MARTA LIPIŃSKA o komórkach do wynajęcia

Fot. Zofia Nasierowska

**— Porozmawiajmy o kobietach, do czego skłania nas data, a ponieważ Pani reprezentuje zawód artystyczny — porozmawiajmy o kobietach w teatrze. Sytuację aktorki określiłaby Pani jako...?**

— Na pewno trudniejszą niż sytuacja aktora. To nic nowego co powiem, ale prawda jest taka, że literatura dramatyczna i nie tylko dramatyczna proponuje znacznie mniej ciekawych, wyrazistych postaci kobiecych niż męskich. Mniej jest ról, mniej sztuk z kobiecą obsadą. Żartujemy sobie nawet, że jeśli dyrektor chce nam sprawić przyjemność, to wystawia „Dom kobiet" Zofii Nałkowskiej. Faktem jest, że ten dramat bywa raz po raz wznawiany, nierzadko równolegle w kilku teatrach.

**— Czy jednak film, telewizja, radio a nawet dubbing nie powiększają możliwości uczestnictwa w interesujących nierzadko realizacjach?**

— Teoretycznie tak. Tylko że w proporcji do ilości propozycji te interesujące wcale nie są tak częste. Chodzi zaś o to — mnie przynajmniej na tym zależy — żeby brać udział w realizacjach wartościowych, które niosą satysfakcję. Mówi pani o filmie, a ja powtórzę wielokrotnie cytowaną opinię — polski film nie daje wielu szans aktorkom. Ciągle powołujemy się na przykład wyjątkowy, jakim była wspaniała rola kobieca w „Jak być kochaną" Wojciecha Hassa. Ostatnio interesującą propozycję dawał aktorce film Petelskich, „Bilet powrotny". Ale przedtem ile ich było? Może kilka. Jest to sprawa zainteresowań sztuki filmowej, ale również i samych reżyserów. Niewielu jest takich, którzy, jak Bergman, tworzą wyraziste, prawdziwe i tak bardzo współczesne postacie kobiet. Wszystkie marzymy o Bergmanie. Pani mówi telewizja, radio, dubbing — istotnie bywają interesujące realizacje, ale jest także kwestia wyboru, którego nie my dokonujemy. My jesteśmy jak komórki do wynajęcia. Czekamy żeby nas obsadzono. Możemy odmówić, ale nie proponować.

**— Mężczyźni mają większe możliwości grania, mimo że sami uważają aktorstwo za niemęski zawód. Paradoks, niesprawiedliwość losu?**

— Nie jedyny paradoks i nie jedyna niesprawiedliwość losu. Aktorstwo jest w istocie zawodem kobiecym, przystaje do naszej psychiki, do upodobania w zmianach stroju, fryzury, osobowości. Jest w tym trochę z błazenady, która jakby mniej przystoi mężczyźnie. Literatura dramatyczna wszakże, przewrotna, jako że jest rodzaju żeńskiego, wyżej ceni mężczyzn. Toteż ich życie jest łatwiejsze, nie tylko na scenie zresztą.

**— W literaturze dramatycznej jest kilka wielkich ról kobiecych, o zagraniu których, jak się uważa, marzy każda aktorka. Z tych trzech: Julia, Antygona, Lady Makbet — którą by Pani wybrała?**

— Marzyć należy we właściwym czasie, trzeba mieć świadomość kiedy można, a kiedy już nie powinno się grać tej wymarzonej. Wiem, że wśród wielkich ról, kilka już stoi za mną. Wybieram Lady Makbet, ale również i dlatego, że mam, jak mi się zdaje, pewien pomysł na tę postać. Naprawdę, chciałabym ją zagrać. A Julia to była pierwsza propozycja jaką otrzymałam, jeszcze w szkole aktorskiej. Nie zagrałam jednak Julii, moim debiutem była Irina w „Trzech siostrach". Wybrałam nie tylko rolę, ale i sztukę i teatr.

**— Teatr Współczesny, z którym jest Pani nadal związana?**

— Co potwierdza słuszność tamtego wyboru. Bardzo ważne dla aktora jest należeć do zespołu ludzi o pokrewnych upodobaniach, sposobie myślenia, zespołu, w którym praca, sprawiając radość i satyfakcję, gwarantuje określony poziom artystyczny.

**— Co Pani sprawia satysfakcję?**

— Świadomość, że to, co robię, jest komuś potrzebne, że uda mi się skupić uwagę widza, wzruszyć. Kiedy byłam jeszcze bardzo niedoświadczoną aktorką, pragnęłam, co jest prawem młodości, oczarować sobą, rzucić świat na kolana. Z czasem to idealistyczne i naiwne wyobrażenie o zawodzie ustąpiło miejsca potrzebie użyteczności i perfekcyjności. Najważniejsze jest brać udział w przedsięwzięciach wartościowych, które innym sprawiają radość, poruszają emocje, budzą refleksje.

**— Jest to Pani zawód wymarzony?**

— O tyle wymarzony, że interesowałam się teatrem, co jednak nie znaczy, że widziałam siebie na scenie. Myślałam raczej o studiach reżyserskich, nie orientując się wtedy, że powinnam przedtem ukończyć inne studia. Kiedy więc złożyłam papiery do szkoły teatralnej, skierowano mnie na wydział aktorski. Zdałam egzamin, zostałam przyjęta. Zostałam aktorką.

**— A teraz nie myśli Pani o reżyserii?**

— Nie miałabym chyba śmiałości spróbować. Wydaje mi się, że do tego zawodu potrzebny jest dodatkowy zmysł, którego nie mam. Tamte zainteresowania jednak we mnie tkwią, staram się dużo chodzić do teatru, dużo oglądać, dużo czytać. Tylko, że to jest zainteresowanie kibica, który może nawet wiele wiedzieć, ale sam w tę bramkę nie strzeli.

**— Dziś składają nam życzenia, które nie muszą być zrealizowane, ale mogą. Czego by Pani pragnęła?**

— Wziąć udział w wielkim sukcesie, w czymś, co byłoby wydarzeniem głośnym, omawianym, co by porwało, zachwyciło, zemocjonowało. Chciałabym być uczestniczką takiego spektaklu na scenie, w kinie czy w telewizji, który dla każdego z nas, biorących w nim udział, stałby się źródłem inspiracji.

Rozmawiała:
**MAŁGORZATA DIPONT**

## Najbliższe propozycje Teatru „Buffo"

W Teatrze Estrady „Buffo" — jak już informowaliśmy — Marek Grechuta przedstawi swój recital piosenkarski w dniach od 9 do 15 bm. o godzinie 19.30. Towarzyszyć mu będzie zespół „Anawa". A oto inne atrakcyjne propozycje „Buffo".

Kabaret autorów „Elita" wystąpi 16 bm. w godzinach 18.45 i 21, oraz 17 i 18 bm. o godz. 18 i 20.30. Wykonawcami są popularni autorzy audycji radiowych — Andrzej Waligórski, Jan Kaczmarek, Leszek Niedzielski, Włodzimierz Plaskota i Jerzy Skoczylas.

Scena Muzyki i Zabawy Dziecięcej zaprasza na barwne przedstawienie dla najmłodszych „Wielka przygoda w małym miasteczku" — Barbary Eysmont z muzyką Andrzeja Szymalskiego w reżyserii Ewy Złotowskiej. Wykonawcami są młodzi aktorzy scen warszawskich. Przedstawienia odbywają się w soboty i niedziele o godz. 15, a w niedzielę 18 marca o godz. 12.

W dniach 19 bm. o godz. 19.30 i 20 bm. o godz. 18 i 21 prezentowana jest sztuka Jarosława Abramowa-Newerly'ego „Dno nieba" z Aliną Janowską, Józefem Duriaszem, Reną Rolską, Ewą Borowik, Witoldem Pyrkoszem, Marianem Łączem, Czesławem Bogdańskim i in.

Od 23 bm. teatr wznawia cykl recitali autorskich Wojciecha Młynarskiego. Początek przedstawień o godzinie 19.30. (c)

## Koncert laureatów konkursu recytatorskiego

W dniach 8—11 marca br. odbędzie się w Pile centralny finał XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Imprezie tej, której celem jest popularyzacja najwybitniejszych utworów literatury polskiej i obcej oraz prezentacja dorobku najciekawszych recytatorów, patronują: Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Centralna Rada Związków Zawodowych, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Pile, Wojewódzki Dom Kultury i Nadnoteckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Pile.

W koncertach laureatów, które odbędą się w dniach 9—10 marca, weźmie udział 35 recytatorów wytypowanych w drodze eliminacji przez Centralną Komisję Artystyczną. Galowy koncert prezentujący nagrodzonych i wyróżnionych recytatorów odbędzie się w dniu 11 marca.

Ponadto organizatorzy zapewnili bogaty blok imprez towarzyszących. Wezmą w nich udział popularni wykonawcy poezji śpiewanej: Magda Umer, Leszek Długosz, Jan Wołek i Jacek Kaczmarski oraz Marek Grechuta wraz z zespołem „Anawa".

## Dni Teatru i Muzyki Węgierskiej

# Spotkanie w Filharmonii

Gyula Kiss przedstawił się warszawskim słuchaczom w Filharmonii przede wszystkim w trzech ważkich dziełach: w sonatach Beethovena i Schuberta. Młody pianista węgierski, który zdążył już zwiedzić kawał świata, zawadzając także o Japonię i Australię, zaproponował zatem interesujący zestaw programu.

Z sonat Beethovena Gyula Kiss wybrał nie te monumentalne „symfonie fortepianowe", lecz dzieła z granicy wieków (XVIII—XIX), w których jakże wyraźnie przełamuje się charakter osoby i twórczości mistrza z Bonn. Sonata c-moll op. 13 otrzymała nazwę „Patetycznej"; Sonata D-dur op. 28 — „Pastoralnej". Zestawienie ich obok siebie, to jakby podkreślenie dwoistości oblicza ich autora. Patos z jednej strony, a tęsknota za urokami spokoju i przyrody — z drugiej.

Może w sposób najbardziej charakterystyczny Gyula Kiss zróżnicował samo rozpoczęcie obu dzieł: ostry akord, a nawet krzyk, w Sonacie c-moll i spokojne wprowadzenie pierwszych taktów, jakby rozsunięcie kurtyny przyrody w „Pastoralnej". W obu dziełach Kiss podkreślił jednak, że dyscyplina brzmienia nie przestaje obowiązywać w dziełach Beethovena.

Sonata B-dur Schuberta pełniej jeszcze ukazała możliwości pianisty i swobodę prowadzenia romantycznej frazy. I jakkolwiek rad bym słuchał w Andante sostenuto instrumentu bardziej „śpiewnego" (podobnie jak w Adagio „Patetycznej") to przecież można byłoby szczerze oklaskiwać — gdyby obecne zwyczaje na to pozwalały — niejedną frazę dzieła Schuberta. Gyula Kiss jakby celowo — i słusznie! — podkreślał pieśniarski rodowód poszczególnych lirycznych tematów. Ich nastrój przywoływał na myśl piękno i dojrzałość pieśni z „Podróży zimowej".

Na bis zaprezentował artysta utwory Chopina i Bartoka. Walc Chopina wykonany sentymentalnie i jakby półgłosem oraz rozkrzyczane i rozhukane — zgodnie z tytułem — Allegro barbaro Beli Bartoka jeszcze pełniej ukazały możliwości pianisty władania brzmieniem, barwą, nastrojem. Wykonawca „wyzwolony" został w nich z sonatowych form i klasycznych reguł, co pozwoliło nam pełniej poznać laureata międzynarodowych konkursów w Budapeszcie, Taorminie i Lizbonie.

**ZBIGNIEW PAWLICKI**

## Operowi goście

Sława Państwowej Opery w Budapeszcie rozchodzi się szeroko po świecie, a jej soliści — zarówno wokaliści, jak i tancerze — są stałymi gośćmi na scenach wielu krajów. Również i u nas cieszą się zawsze wysokim uznaniem.

Z kolejną wizytą artystów budapeszteńskich zetkniemy się przy okazji odbywających się w naszym kraju Dni Teatru i Muzyki Węgierskiej. W dniu 9 bm., w przedstawieniu „Rigoletta" Verdiego w Teatrze Wielkim wystąpią gościnnie dwaj budapeszteńscy soliści, a orkiestrę TW poprowadzi jeden z najzdolniejszych węgierskich dyrygentów.

**János Nagy** wykona partię Księcia Mantui. Będzie to już druga wizyta tego znanego tenora w Teatrze Wielkim. W roli tytułowej wysłuchamy **Patricia Mendeza** — młodego barytona rodem z Chile; ukończył on Akademię im. F. Liszta i jest obecnie jednym z najwyżej cenionych barytonów Opery Budapeszteńskiej.

Spektakl poprowadzi **Adam Medveczky** — laureat Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów, stały dyrygent budapeszteńskiego teatru operowego. Obok Węgrów, w przedstawieniu wystąpią również: B. Sokorska, A. Malewicz-Madey, U. Borzdyńska, I. Jezierska, J. Ostapiuk, R. Młynarski, J. Mahler, Z. Soszka i W. Jurek. (pa)

## Przegląd piosenki aktorsko-literackiej we Wrocławiu

W dniach 10—12 bm. odbędzie się w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu przegląd piosenki aktorsko-literackiej „PAL 79". Organizatorami są: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych „Impart" oraz oddziały wrocławskie ZAKR-u, Polskiego Radia i Telewizji i SPATIF. Imprezie patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki. Celem przeglądu jest konfrontacja osiągnięć w tym gatunku sztuki estradowej. Wezmą w nim udział młodzi aktorzy teatralni i estradowi oraz studenci szkół aktorskich.

Z okazji przeglądu odbędą się również koncerty wybitnych przedstawicieli piosenki aktorsko-literackiej, spotkania autorskie oraz otwarte spotkania dyskusyjne z udziałem krytyków i publicystów.

Przegląd ma charakter konkursowy. Jury będzie przewodniczył prof. Aleksander Bardini. (C)

## Polonica kulturalne

W dużym ośrodku kulturalnym Portugalii — Coimbrze, otwarto — eksponowaną poprzednio w Lizbonie — wystawę pn. „Panorama współczesnej kultury polskiej".

*

Orkiestra Filharmonii Nowojorskiej pod dyrekcją Daniela Barenboima wystąpiła z pierwszym w Stanach Zjednoczonych wykonaniem kompozycji Witolda Lutosławskiego „Mi-parti"; nakładem firmy „Electrola" ukazała się w RFN płyta monograficzna W. Lutosławskiego.

Sport • Sport • Sport • Sport • Spo

## Bente Dahlum najszybsza na Nosalu

(P) W Zakopanem rozpoczęła się druga część tegorocznego narciarskiego Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. W środę na stoku Nosala odbył się slalom specjalny kobiet, zaliczany do punktacji Pucharu Europy. Na starcie stanęło 78 zawodniczek z 16 państw: Australii, Austrii, Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Francji, Norwegii, Nowej Zelandii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, Węgier, USA, ZSRR i Polski.

Trudny technicznie slalom sprawił, że pierwszego przejazdu nie ukończyło 25 zawodniczek. Na półmetku prowadzenie objęła 21-letnia Norweżka z Lillhammer, Bente Dahlum, przed Włoszką Teą Gamper oraz Austriaczką Gerlinde Strixner. Drugi przejazd najszybciej pokonała Włoszka Cinzia Valt, ale druga była Bente Dahlum i jej przypadło końcowe zwycięstwo.

Bente Dahlum wygrała już w tym sezonie w Pucharze Europy 3 slalomy specjalne i jeden slalom gigant, a więc jej zwycięstwo w Zakopanem nie było przypadkowe. Slalom ukończyło tylko 37 zawodniczek.

Polki — niestety — nie odegrały czołowych ról. Krystyna Bortko znalazła się na 24 miejscu a Alicja Pawlus na 28. Pozostałe nie ukończyły konkurencji.

**WYNIKI:**

1. Bente Dahlum (Norwegia) — 94,80.
2. Cinzia Valt (Włochy) — 95,43.
3. Tea Gemper (Włochy) — 95,88.
4. Karin Anna Hasse (Szwecja) — 96,47.
5. Ludmiła Reous (ZSRR) — 96,78.
6. Sigrid Totschnig (Austria) — 96,93.
7. Roswitha Aschenwald (Austria) — 96,96.
8. Brygitte Sirch (RFN) — 97,09.
9. Jana Zemanova (CSRS) — 97,31.
10. Torill Fjeldstad (Norwegia) — 97,42.

Miejsca Polek:
24. Krystyna Bortko — 100,94.
28. Alicja Pawlus — 101,62.

Konkurencję ukończyło 37 zawodniczek.

## Wisła — Malmoe FF 2:1

# Zwycięski gol Kazimierza Kmiecika

**(P) Rozegrany w Krakowie pierwszy ćwierćfinałowy mecz o Puchar Europy, Wisła — Malmoe FF, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Wisły — Adam Nawałka (w 27 min.) i Kazimierz Kmiecik (w 85 min.), dla Malmoe — Tommy Hansson (w 13 min.).**

Składy drużyn:

WISŁA: Gonet, Motyka, Budka, Maculewicz, Płaszewski, Lipka, Kapka, Nawałka — Krupiński (od 78 min. Targosz), Kmiecik, Wróbel.

MALMOE: Moeller, Roland Andersson, Bo Larsson, Roy Andersson, Erlandsson, Magnus Andersson, Tapper, Ljungberg, Kinvall, Cervin (od 69 min. Tommy Andersson), Hansson.

Sędziował Talat Tokat (Turcja), widzów 40 tys.

Od pierwszych minut gry piłkarze Wisły przystąpili do ataku. Gospodarze nie mieli jednak łatwego zadania — rozmiękłe boisko, a w drugiej połowie mgła nie sprzyjały ich poczynaniom. Krakowski zespół w pierwszej fazie meczu miał trudności z uchwyceniem właściwego rytmu gry. Dalekie przerzuty, którymi krakowianie starali się przedostać pod bramkę Moellera, nie zawsze były celne i skuteczne.

Kiedy wydawało się, że Wisła wreszcie sforsuje szczelną obronę zespołu rywali, której poczynaniami dyrygował Bo Larsson — uznany za najlepszego piłkarza szwedzkiego — nastąpił wypad drużyny gości. Stoperzy krakowscy nie zdołali przeszkodzić w szybkim rozegraniu piłki przez rywali i w 13 min. Tommy Hansson uzyskał prowadzenie.

Nie zrażeni niepowodzeniem gospodarze nadal szturmowali bramkę Moellera i byli bliscy zdobycia wyrównania. Na bramkę Wisły trzeba było jednak czekać do 26 min., kiedy to po sprytnym zagraniu z rzutu rożnego Michał Wróbel wymanewrował obrońcę zespołu szwedzkiego i zacentrował na przedpole bramki szwedzkiej, a nadbiegający Adam Nawałka posłał piłkę do siatki. Była to bardzo efektowna akcja.

Do końca pierwszej połowy trwał napór Wisły, ale bramkarz szwedzki — jeden z najlepszych piłkarzy na boisku — nie dał się już zaskoczyć. Pierwsze 45 min. meczu stało na dobrym poziomie i przysporzyło wiele emocji widowni.

W drugiej połowie przebieg gry nie uległ zmianie. Wisła nadal atakowała, a Szwedzi konsekwentnie bronili dostępu do własnej bramki. Gra stała już jednak na niższym poziomie, a piłkarze obu drużyn coraz bardziej odczuwali zmęczenie. Akcje zespołu krakowskiego traciły dynamikę, mnożyły się niecelne podania, brakowało szybkich, zaskakujących zagrań.

Kiedy wydawało się, że mecz przyniesie wynik remisowy, nastąpiła znów szybka akcja Michała Wróbla, który przedarł się na przedpole zespołu gości, podał piłkę do nadbiegającego Kazimierza Kmicika, a ten celnym strzałem pokonał Moellera. Po tej bramce Szwedzi protestowali, twierdząc, że Wróbel zagrał do Kmicika zza linii boiska.

Na pomeczowej konferencji trener reprezentacji Polski, Ryszard Kulesza, powiedział m.in.: „Szwedzi stworzyli pod własną bramką bardzo szczelny mur obronny. Piłkarzom Wisły było bardzo trudno sforsować taką zaporę, toczył się bowiem w bardzo trudnych warunkach."

## Puchar Europy

(P) W Kolonii odbył się we wtorek późnym wieczorem ćwierćfinałowy piłkarski mecz o Puchar Europy, w którym FC Koeln pokonał Glasgow Rangers 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Mueller (58 min.). Widzów 35 tys.

# Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz laureatką plebiscytu „Sportu"

(P) W hali Baildonu w Katowicach odbyło się uroczyste zakończenie „Roku sportu kobiet" zainaugurowanego 8 marca 1978 r. W uroczystości, w której wzięły udział władze sportu polskiego, podsumowano osiągnięcia kobiecego sportu w roku 1978. Grupa działaczek, zawodniczek i trenerek — szczególnie zasłużonych dla sportu kobiecego — udekorowana została odznaczeniami państwowymi, resortowymi oraz medalami.

Podczas uroczystości ogłoszono też wyniki plebiscytu redakcji „Sportu" na najpopularniejszą sportsmenkę roku, którą została żeglarka — Krystyna Chojnowska-Liskiewicz. Drugie miejsce zajęła alpinistka — Wanda Rutkiewicz, a trzecie lekkoatletka — Grażyna Rabsztynówna.

Oto dziesiątka najpopularniejszych sportsmenek 1978 r.:

1. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz (żeglarstwo) — 447.428 pkt.
2. Wanda Rutkiewicz (alpinizm) — 446.885 pkt.
3. Grażyna Rabsztynówna (lekkoatletyka) — 341.096
4. Adela Dankowska (szybownictwo) — 224.468
5. Irena Szewińska (lekkoatletyka) — 223.754
6. Krystyna Kacperczykowa (lekkoatletyka) — 99.945
7. Jadwiga Wilejto (łucznictwo) — 99.130
8. Delfina Skąpska (szermierka) — 71.667
9. Erwina Ferensowa (łyżwiarstwo szybkie) — 69.336
10. Urszula Kielanówna (lekkoatletyka) — 69.231

*

Na terenie całego kraju działa 2285 sekcji, w których trenują kobiety. Najwięcej znajduje się w woj. katowickim — 272, warszawskim — 143 oraz wrocławskim — 103. W roku 1978 kobiety-sportsmenki zdobyły 20.604 klasy sportowe, w tym 46 klas mistrzowskich międzynarodowych. Najpopularniejszymi dyscyplinami wśród pań są: lekkoatletyka, w której liczba sklasyfikowanych zawodniczek przekracza 5 tys., oraz siatkówka i piłka ręczna.

Jednym z głównych problemów, którego rozwiązanie ma poprawić sytuację w sporcie kobiecym, jest polepszenie warunków uprawiania sportu oraz zapewnienie zawodniczkom właściwej opieki lekarskiej.

## Mistrzostwa dziennikarzy w tenisie stołowym

(P) W hali sportowej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu zakończyły się w środę mistrzostwa dziennikarzy w tenisie stołowym. W grze podwójnej tytuł obroniła para Eugeniusz Walczuk („Wojsko Polskie") — Franciszek Tilly („Głos Szczeciński"). W klasyfikacji redakcyjnej zwyciężyła Polska Agencja Prasowa.

## Olimpiada-80

# 600 tys. turystów przybędzie do Moskwy

(P) Ze wstępnych danych wynika, że na olimpiadę w 1980 r. w Moskwie przybędzie co najmniej 600 tys. turystów zagranicznych i radzieckich. Na zawody sprzedanych zostanie 5,8 mln biletów wstępu, z czego 30 proc. turystom zagranicznym. Będzie to 1,6 raza więcej niż w Montrealu, przy czym bilety będą tańsze niż na poprzednich igrzyskach.

Obecnie główną uwagę poświęca się przygotowaniom do ulokowania turystów, zorganizowanie ich wyżywienia, zapewnienia przewozów różnymi środkami transportu, rozrywek kulturalnych itp.

Obecnie Moskwa dysponuje ok. 70 hotelami, które mogą przyjąć ponad 50 tys. osób. Jest to niewystarczające dla zakwaterowania ogromnej liczby gości olimpijskich, dlatego też baza ta zwiększy się do 1980 roku prawie dwukrotnie. W Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Mińsku oddane będą do użytku nowoczesne hotele, motele i campingi. Przeprowadzona też zostanie rekonstrukcja i remont domów studenckich. W samej tylko Moskwie otwarte będą nowe hotele na co najmniej 30 tys. miejsc.

„Ze strony organizacji radzieckich będą podjęte wszelkie kroki, by w maksymalnym stopniu zaspokoić zgłoszenia na przyjazd do Moskwy w okresie „Olimpiady-80" — oświadczył wicedyrektor głównego zarządu turystyki zagranicznej przy Radzie Ministrów ZSRR — Piotr Guskow.

*

„Sportowcy Indii b. starannie przygotowują się do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie — stwierdził sekretarz generalny Komitetu Olimpijskiego tego kraju, wicemarszałek lotnictwa S.L. Mechta. Olimpijska reprezentacja Indii znajduje się w okresie formowania. Prowadzone są obecnie eliminacje, które stanowią zarówno sportowe imprezy w kraju, jak i poza jego granicami. Ważną próbą dla sportowców Indii będą Igrzyska Azjatyckie, które zostaną rozegrane w Bangkoku w grudniu bieżącego roku.

W Moskwie zamierzamy wystąpić w kilku dyscyplinach sportu, takich jak lekkoatletyka, zapasy, strzelectwo, podnoszenie ciężarów, a przede wszystkim w hokeju na trawie — najbardziej popularnej w naszym kraju dyscyplinie sportu. Szczególna uwaga naszych sympatyków sportu będzie zwrócona właśnie na olimpijskim starcie hokeistów na trawie. Z ich startem wiążą się największe nadzieje, łącznie z oczekiwaniami na medal olimpijski".

*

Podczas najbliższej olimpiady wielu wybitnych niegdyś sportowców będzie pełnić wiele funkcji z ramienia komitetu organizacyjnego. Będą to przede wszystkim funkcje komentatorów radia i telewizji, tłumaczy, hostess, czy przewodników. 7800 dziennikarzy prasy, radia i telewizji spotka tych, o których jeszcze niedawno pisali w relacjach z boisk sportowych, a miejscem tych spotkań będzie m.in. biuro prasowe. W nim pracować będą m.in. na stanowiskach komentatorów radzieckiej telewizji słynne niegdyś radzieckie sportsmenki: Ludmiła Titowa, Larisa Petrik, czy Nina Jemerinowa.

*

Moskwa, Leningrad, Kijów i Mińsk będą miejscem rozgrywania olimpijskiego turnieju w piłce nożnej. Mecze eliminacyjne w grupach odbędą się w dniach 20—25 lipca 1980 roku, 27 lipca ćwierćfinały, a 30 lipca w Moskwie i Kijowie rozegrane zostaną mecze półfinałowe. Mecze o brązowy medal (1 sierpnia) oraz o tytuł mistrza olimpijskiego (2 sierpnia) odbędą się w stolicy Kraju Rad.

## Rękoczyny w piłce ręcznej

(P) Dość nieoczekiwane zakończenie miał mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Unia Tarnów — Piotrovia. Na boisku zakończył się on porażką gospodarzy 20:21. Kibice Unii, uważając, że porażka ich drużyny jest wynikiem tendencyjnego sędziowania arbitrów z Łodzi, wszczęli awanturę. Efektem jej było pobicie sędziów. Dopiero interwencja tarnowskich działaczy oraz MO zapobiegła dalszym konsekwencjom tego skandalicznego wydarzenia.

## Hokeiści NRD w Norwegii

(P) W Trondheim odbył się pierwszy z dwóch zaplanowanych międzypaństwowych, towarzyskich meczów hokejowych reprezentacji Norwegii i NRD. Zwyciężyła drużyna NRD 5:2 (2:0, 1:2, 2:0). Przewaga hokeistów NRD była wyraźna — już w 20 s. prowadzili oni 2:0.

# Sportowcy Bułgarii liczą na sukcesy

(P) „Przed naszymi sportowcami przygotowującymi się do moskiewskiej olimpiady postawiliśmy jeden cel główny — obrona ósmej pozycji na świecie, wywalczonej w Monachium i potwierdzonej na ostatnich igrzyskach w Montrealu" — stwierdził w wywiadzie dla bułgarskiej agencji Sofiapress Gruja Jurukow, przedstawiciel najwyższych władz bułgarskiej kultury fizycznej i sportu.

„W ubiegłych latach sportowcy nasi potwierdzili w wielu zawodach najwyższej rangi swoją przynależność do czołówki światowej. Przed szybko zbliżającymi się zawodami olimpijskimi cały sportowy świat systematycznie podnosi swój poziom, wszyscy chcą wypaść w Moskwie jak najlepiej. Dla naszych przyszłych olimpijczyków ten fakt jest dodatkowym bodźcem do intensywniejszej pracy. O końcowym wyniku na imprezie rangi igrzysk olimpijskich, o sukcesie wśród tak przecież wyrównanej czołówki decydować będzie bojowy duch i doskonałe przygotowanie psychiczne sportowców".

Nie jest tajemnicą, że Bułgarzy najbardziej liczą na przedstawicieli zapasów zarówno w stylu wolnym, jak i klasycznym. Właśnie oni byli pierwszymi złotymi medalistami olimpijskimi. W Moskwie do faworytów należeć będą m.in. Hasan Isajew — zwycięzca montrealskich igrzysk w wadze do 48 kg, pilnie przygotowujący się do obrony tytułu oraz tacy zawodnicy, jak Stojan Nikołow, Georgi Rakow, Nikola Dinew i inni. Nie należy zapominać o bułgarskich ciężarowcach, od lat zaliczanych do czołówki światowej.

„W lekkoatletyce liczymy przede wszystkim na kobiety. Na bieżnię powróciła Nikolina Sterewa, która pobiła rekord Bułgarii na 3000 m i zamierza poprawić swoją lokatę z Montrealu, gdzie na 800 m była druga. W dobrej formie jest również Totka Petrowa, trzecia w biegu na 1500 m w Pradze na ostatnich mistrzostwach Europy. Intensywniej niż w roku ubiegłym trenuje obecnie Jordanka Błagojewa, srebrna medalistka z Monachium w skoku wzwyż. Wśród mężczyzn też pojawiło się wielu utalentowanych zawodników".

Bułgarzy oczekują wielu sukcesów po starcie reprezentacji w wioślarstwie. Rozszerzona kadra olimpijska liczy około 200 osób. Wśród zawodników wzorem do naśladowania jest dwójka Ocetowa — Jordanowa, która swe sukcesy na montrealskim torze potwierdziła na ostatnich mistrzostwach świata w Nowej Zelandii.

„Duże nadzieje pokładamy w kanadyjkarzu Ljubenowie, aktualnym mistrzu świata. Liczymy również na bokserów, koszykarki i gimnastyczki. Wszyscy sportowcy bułgarscy, którzy reprezentować będą nasz kraj w moskiewskich igrzyskach, są świadomi zadań, jakie przed nimi stawiamy, a które wykraczają poza sukcesy sportowe. Wiemy, że godnie reprezentować będą nasz kraj nie tylko na boisku — zakończył Gruja Jurukow.

## Prognozy Wilmy Bardauskiene

(P) Pierwsza lekkoatletka na świecie, która przekroczyła „zaczarowaną" dla innych granicę 7 m w skoku w dal, reprezentantka ZSRR Wilma Bardauskiene wypowiedziała się ostatnio na temat perspektyw w swej konkurencji.

„Nie sądzę, by w bieżącym roku którakolwiek z konkurentek pozbawiła mnie miana jedynej kobiety, która przekroczyła 7 m w skoku w dal. W moim przekonaniu przedolimpijski sezon będzie rokiem maskowania formy. Wszyscy będą ją raczej spokojnie budować na igrzyska moskiewskie, nie angażując sił w pogoń za rekordami.

O tym, ile tych sił straciłam i to zarówno fizycznych, jak i psychicznych, aby przekroczyć 7-metrową barierę, wiem tylko ja — stwierdziła 23-letnia lekoatletka z Wilna.

„Nie mam natomiast złudzeń, że granica 7 metrów nie będzie gwarantować w Moskwie medalu. Za najgroźniejsze rywalki uważam Judy Andersson z USA, Angelę Voigt i Brigittę Bujak-Kuenzel z NRD oraz mało jeszcze znaną, 24-letnią moją rodaczkę Anite Stukane".

Bardauskiene, niezwykle szybka na rozbiegu (100 m biega w 11,5 s.) i dynamiczna przy odbiciu zdaniem jej konsultanta — trenera Igora er-Owanesjana, niegdyś znakomitego skoczka, może jeszcze udoskonalić właśnie te elementy konkurencji. Gdy to nastąpi, powinna poprawić swój światowy rekord o 20—30 cm. Podobnego zdania jest też sama rekordzistka.

## Spasski liderem turnieju w Monachium

(P) Radziecki arcymistrz, były szachowy mistrz świata Borys Spasski, nadal prowadzi w turnieju arcymistrzów rozgrywanym w Monachium. Spasski w 8 rundzie zwyciężył Helmuta Pflegera (RFN) i ma obecnie 6 pkt. Drugie miejsce zajmuje Robert Huebner (RFN) — 5 pkt., a trzecie Szwed Ulf Andersson — 4,5 pkt. i jedna partia odłożona. W zaległej partii VII rundy Andersson zwyciężył Unzickera (RFN).

## Z angielskich boisk

(P) W Anglii rozegrano kilka spotkań o piłkarskie mistrzostwo kraju.

**I liga:**
Birmingham City — Queens Park 3:1
Coventry City — Liverpool 0:0
Middlesbrough — Everton 1:2

**II liga:**
Burnley — Sheffield Utd 1:1
Charlton Athletic — Cambridge Utd 2:3
Oldham Athletic — Brighton 1:3

ŻYCIE WARSZAWY ŻYCIE WARSZAWY

## W PGM na Pradze Południe

# Prawdziwi gospodarze

Najlepiej pracującym przedsiębiorstwem gospodarki mieszkaniowej w Warszawie jest PGM Praga-Południe. Takiej informacji udzielił nam dyrektor Zjednoczenia PGM, Stefan Romanowski. W latach 1974—76 PGM Praga-Południe zajmowało pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie. Natomiast w konkursie warszawskich PGM-ów zwycięża co roku, od 1972. Osiągnięcię to tym większe, że teren, na którym gospodaruje PGM, wcale nie jest łatwy. To przecież nie tylko nowe osiedla. Grochów i Kamionek ma przedwojenną, czynszową zabudowę. A osiedla podmiejskie: Anin, Radość, Międzylesie, Falenica — to m.in. stare drewniaki.

Dostajemy takie same środki, mamy do dyspozycji tyle samo ludzi co inne PGM-y — twierdzi dyrektor przedsiębiorstwa, Józef Kluska. Wszystkie osiągnięcia to zasługa załogi, bowiem tylko ludziom przedsiębiorstwo zawdzięcza swoją renomę.

**Wszyscy znają zadania, jakie mają do wykonania. Przed zatwierdzeniem planu odbywają się narady produkcyjne. Każdy z pracowników może zgłaszać swoje uwagi i zastrzeżenia. Po omówieniu i zatwierdzeniu planu, nie ma mowy o żadnych zmianach. Każdy zespół jest rozliczany bez taryfy ulgowej.**

Łączy się z tym następna sprawa — nagrody i zachęty materialne. Za szybko i dobrze wykonane roboty pracownicy otrzymują wyższe premie. Szeroko też rozwinięte jest współzawodnictwo. W ubiegłym roku 87 zespołów z PGM Praga-Południe zostało odznaczonych złotymi, srebrnymi, bądź brązowymi odznakami Brygad Pracy Socjalistycznej.

### Dobra organizacja

Ważnym czynnikiem wpływającym na prawidłową działalność przedsiębiorstwa jest organizacja pracy jednostek terenowych, czyli ROM-ów. Nie we wszystkich rejonach Warszawy sprawy te są należycie uporządkowane. Lokator zgłaszający usterkę częstokroć nie wie do kogo ma się zwrócić. Czy do kierownika ROM-u, czy do Kierownictwa Grupy Robót. Bywa i tak, że jest odsyłany od jednego do drugiego i w końcu trafia ze skargą do PGM.

Na Pradze-Południe ten problem nie występuje. KGR podlega bowiem bezpośrednio kierownikowi ROM-u, którego uprawnienia pozwalają na pełne obsłużenie klienta. Jeżeli tego typu sprawa trafi do PGM, od razu widać, że w ROM-ie nie dzieje się najlepiej.

Obok wykonywania zadań produkcyjnych aktywność załogi przejawia się w wielu pracach społecznych. Są one przeprowadzane razem z mieszkańcami. W ubiegłym roku wartość prac społecznych przeprowadzonych na terenie dzielnicy wyniosła 2 miliony 200 tys. zł.

**Prężność PGM Praga-Południe można ocenić również na przykładzie niedawnych zmagań ze skutkami zimy. Już 31 grudnia większość pracowników była na posterunku, rezygnując często z sylwestrowej zabawy. Szybko zdecydowano się na rozszerzenie brygady dekarskiej do sześćdziesięciu ludzi, dzięki czemu zdołano przez styczeń oczyścić ponad 700 dachów. Powołano też specjalistyczne pogotowia techniczne, funkcjonujące niezależnie od służb miejskich. Przez pierwsze dwa miesiące tego roku od godz. 7 do 22 w PGM-ie czuwali dyżurni hydraulicy, elektrycy, szklarze i stolarze.**

Zorganizowano również dwa czyny społeczne. Wraz z mieszkańcami oczyszczono wtedy ze śniegu ulice wewnątrzosiedlowe, dojazdy do sklepów i studzienki ściekowe. Na wysokości zadania stanęła też większość dozorców: tych którzy się wyróżnili — pochwalono na ogólnym zebraniu, dostali też nagrody pieniężne. Natomiast czterech dozorców, którzy nie wywiązali się z zadań — zwolniono.

### Wzorowe ROM-y

Prosiliśmy też dyr. Kluskę o wskazanie wyróżniającego się ROM-u. Z tym były duże kłopoty, bowiem — jak twierdzi dyrektor — wszystkie jednostki terenowe pracują dobrze. Spośród dziewięciu ROM-ów za najlepsze zostały uznane dwa: nr 4, mieszczący się na ul. Wąwolnickiej 4, pracujący pod kierownictwem Zofii Lewińskiej i nr 5 z ul. Siennickiej 44, z kierowniczką Ireną Szczepankiewicz.

ROM nr 4, to przede wszystkim zgrana i znająca się załoga. 80 proc. ludzi pracuje tu od 15 lat. Większość prac społecznych realizowanych w PGM Praga-Południe wykonano właśnie na terenie administrowanym przez ten ROM. M.in. w czynie społecznym zbudowano parking przy ul. Grenadierów, place zabaw dla dzieci, założono trawniki.

**Bardzo dobrze układa się współpraca ROM-u nr 4 z okręgowym komitetem blokowym nr 13. Przy ul. Wąwolnickiej 5 wspólnie urządzono Dom Kultury Osiedlowej. Znalazł w nim pomieszczenie Klub Seniora, świetlica dla dzieci, sala konferencyjna dla Rady Mieszkańców i wiele kółek zainteresowań m.in. fotograficzne i muzyczne. Czynna jest też wypożyczalnia łyżew i rowerów.**

Wszystkie te fakty nie oznaczają, że PGM Praga-Południe nie ma żadnych trudności i kłopotów, podobnie jak w innych przedsiębiorstwach tego typu. Nierytmiczne zaopatrzenie w materiały, brak zmechanizowanego sprzętu specjalistycznego — to tylko przykłady. Mimo to PGM pracuje naprawdę dobrze. Może z jego doświadczeń skorzystają inni. **(sw)**

## Na pewno się przydadzą

# Pługi wracają do MZK

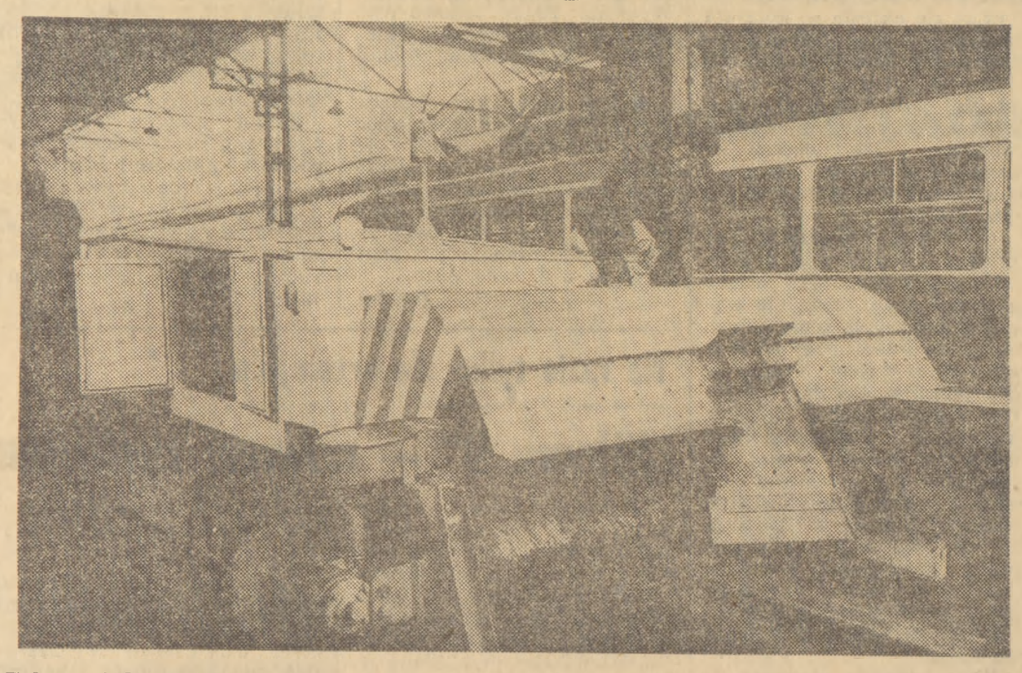

*Tak wygląda, ważący aż 8 ton, pług wirnikowy do odśnieżania torowisk tramwajowych, zaprojektowany i wykonany w MZK.* **Fot. Zbigniew Furman**

Tej zimy, mamy nadzieję, urządzenia te nie będą już potrzebne. Przydałyby się za to bardzo w czasie tegorocznych silnych śniegów i wiatrów, które spowodowały, że torowiska w mieście zostały zasypane i utknęły na nich tramwaje. I właśnie te kłopoty spowodowały, że w MZK skonstruowano i wykonano do czyszczenia torów specjalne pługi lemieszowe i wirnikowe.

Lemieszowe to drobiazg, o którym nie warto zbyt wiele pisać — słyszymy w Zakładzie Naprawy Tramwajów na Woli. — To po prostu odpowiednio ukształtowany kawałek blachy grubości 3—4 milimetrów, wzmocniony żebrowaniem, który umieszczono z przodu wozu, w miejscu, gdzie zwykle znajdują się odpychacze, zapobiegając dostaniu się człowieka pod koła. Konstrukcja jest więc niesłychanie prosta i nie stanowi żadnej rewelacji, podobne były już kiedyś stosowane w MZK. Pługi te (na razie jest ich 10, a będzie 40) mają spełniać tylko rolę pomocniczą, — zgarniać w czasie opadu śnieg sypiący na tory.

**Zasadnicze odśnieżanie, to zadanie pługów wirnikowych, też własnego pomysłu MZK, bo urządzeń takich nikt w kraju nie robi. Do ich konstrukcji wykorzystano części różnych pojazdów: podwozie starego tramwaju, tylny most ze „Stara", 600-woltowy silnik tramwajowy z czterostopniową regulacją szybkości obrotów. Oczywiście elementy te trzeba było przerobić i dopasować. Należało opracować całą konstrukcję mechaniczną i instalacje elektryczne, by pracą pługa można było kierować zza pulpitu sterowniczego.**

Skonstruowaniem nowego pługa zajmowali się Jerzy Fabiszewski z Zakładu Torowo-Budowlanego, inż. Eryk Gorczyca i Tadeusz Miszczak z Zakładu Naprawy Tramwajów, a do szybkiej jego budowy (zaledwie w miesiąc) przyczynili się wszyscy wykonawcy. Najlepsi, to: ślusarze Michał Terlikowski i Jan Brzeziński, elektrycy Tadeusz Melon i Jan Zieliński, kierownik działu obróbki mechanicznej i ręcznej Zdzisław Oracz oraz mistrz Dariusz Szot.

Teraz pług przechodzi przez próby techniczne. Wkrótce zakład przystąpi do produkcji następnych pługów. Przed następną zimą MZK ma mieć ich dziesięć. **(bor)**

# Zwyciężyły „Skrzydła"

Rozstrzygnięto już konkurs, ogłoszony w ub. roku przez Warszawską Radę Związków Zawodowych oraz warszawski Klub Dziennikarzy Prasy i Rozgłośni Zakładowych SDP, pod hasłem „Współgospodarze". Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie zwycięzcom dyplomów i nagród. Pierwszą nagrodę, z rąk przewodniczącego WRZZ Zdzisława Lewandowskiego, otrzymał zespół redakcji dwutygodnika Centrum Naukowo-Produkcyjnego Samolotów Lekkich — „Skrzydła". Dwie równorzędne trzecie nagrody przypadły w udziale redakcjom: „Hutnika Warszawskiego" i „Wafapompu". Przyznano także 5 nagród indywidualnych.

Czytelnicy „Życia" mogli zapoznać się z niektórymi publikacjami ocenianymi w tym konkursie. W drukowanych przeglądach prasy zakładowej dość często omawialiśmy czy cytowaliśmy, m.in. również zamieszczane w „Skrzydłach" wypowiedzi z cyklu „Co mi przeszkadza wydajnie pracować?"

W konkursie uczestniczyło 15 gazet zakładowych, które na swych łamach podejmują problemy i sprawy pobudzające pracowników do aktywnego uczestnictwa w życiu zakładu. Chodzi przecież o to, aby wszyscy czuli się współgospodarzami w swojej fabryce czy przedsiębiorstwie, dążyli do poprawy jakości produkcji, organizacji pracy. Prasa zakładowa popularyzuje również nowocześniejsze metody zarządzania, pomysły racjonalizatorskie. **(an)**

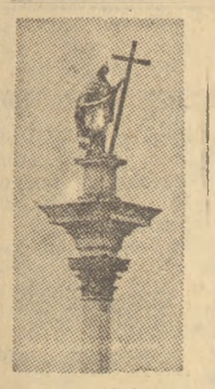

*Między dawnymi a nowymi laty*

# Jaka ona jest?

JÓZEF ŚLIWOWSKI

W JEDNYM ze swoich felietonów pisał swego czasu wielki miłośnik Warszawy, Paweł Hertz, że marzy mu się książka o Warszawie, zbiorowo napisana, ale taka, która by trafiła pod każdy warszawski dach, do każdego domu polskiego. O Warszawie ukazało się wiele różnych książek. Raz jawi się nam ona jako pracowite miasto na cichej mazowieckiej równinie, to znów jako ośrodek promieniujący kulturą. Jest zawsze pierwsza na barykadach walki o wolność narodową i społeczną. Nie pokonana, nie ujarzmiona. Imponująca krajowi i światu rozmachem odrodzonej odbudowy i rozbudowy. Czy więc w jednej książce, nawet obszernej, da kiedyś ktoś odpowiedź, jaka ona jest?

Bo Warszawa jest jak kobieta. W oczach każdego w niej zakochanego ma inne oblicze. Jej stołeczność nie jest tak stara, w porównaniu z wieloma stolicami w Europie. Liczy 383 lata i to z przerwami. Jak właśnie kształtowała się stołeczność Warszawy i co zdecydowało, że w 1918 r. po odzyskaniu niepodległości miasto stało się siedzibą władz centralnych państwa? Temat ogromny, ciekawy, pasjonujący. O stołeczność mogły się ubiegać inne miasta. Dlaczego właśnie wybrano Warszawę? **Duży materiał oświetlający to zagadnienie przynosi „Kronika Warszawy" nr 4 — 1978.** W tej redakcji w zeszłym roku odbyła się na ten temat naukowa dyskusja, której obradami kierował prof. dr Andrzej Zahorski.

DOGODNY punkt jaki na mapie geograficznej stanowi Warszawa dostrzegają już książęta mazowieccy, którzy w XV w. do niej przenoszą z Czerska swoją siedzibę książęcą, od 1611 mieszkają tu królowie. Ale tytuł stolicy zachowuje Kraków, gdzie są koronowani i chowani królowie. Warszawa jest miastem Rezydialnym Jego Królewskiej Mości. W wielkim państwie Jagiellonów centralne położenie miasta sprzyjało kształtowaniu jego stołeczności. Tu później odbywają się elekcje królów. Pierwsza na terenie dzisiejszego Kamionka, kiedy to obrano królem Henryka Walezjusza. Druga już na Woli, gdzie tron powierzono Stefanowi Batoremu.

Promienieje Warszawa kulturą w czasach Stanisława Augusta. Ale jest przede wszystkim miejscem powstawania i ścierania się idei polityczno-społecznych zmierzających do naprawy upadającej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wyrazem tego jest Konstytucja 3 Maja. Tu rodzą się pierwsze ruchy plebejskie, tak silnie działające w Insurekcji Kościuszkowskiej. A potem przewodzi Warszawa wszystkim walkom o niepodległość. W Warszawie wykształca się w XIX w. najsilniejszy i najbardziej świadomy trzon klasy robotniczej, która walkę o niepodległość łączy z walką o przemiany społeczne. Działają tu Ludwik Waryński i Stefan Okrzeja.

GDY po 123 latach zaborów odzyskaliśmy niepodległość Warszawa stała się siedzibą władz centralnych. Jej bowiem stołeczność wyrosła bardziej z moralnego przywództwa a nie z administracyjnych czy gospodarczych prerogatyw. Okupacja hitlerowska jeszcze silniej tę rolę umocniła. Dlatego też nie mogła być inna decyzja po wyzwoleniu w 1945 r. — Warszawa pozostała stolicą.

Przywrócenie do życia prawie całkowicie zniszczonego miasta wymagało pieniędzy, pieniędzy, pracy żmudnej i czasu. Był spory okres kiedy Warszawa na swą odbudowę i rozbudowę jedynie brała z funduszu narodowego. Zrodziło się też powiedzenie, że miasto żyje na garnuszku całego kraju. Określenie to wypływało raczej z chęci podkreślenia udziału innych regionów w rozwoju Warszawy, niż z chęci dokuczenia warszawiakom. Ale zrodziło się na mylnych przesłankach. Ekonomia ma to do siebie, że jeśli się chce mieć z czegoś dochód to trzeba wpierw w to przedsięwzięcie zainwestować.

Obecnie Warszawa dzięki realizacji słusznej polityki gospodarczej, wcielanej od lat przez Komitet Warszawski PZPR, stała się wielkim ośrodkiem produkcyjnym, gdzie królują gałęzie maszynowego przemysłu precyzyjnego, elektronika, chemia itp. Co roku miasto oddaje do puli dochodu narodowego znacznie więcej niż to wypada ze średniej przeciętnej na głowę mieszkańca. A oto jak wygląda zatrudnienie w stolicy — przemysł, budownictwo 360 tys. osób; kultura, szkolnictwo, wyższe uczelnie, opieka zdrowotna 170 tys.; administracja i sądownictwo 100 tys.

ALE Warszawa ma przecież wiele twarzy. Nie da się jej wymierzyć jedynie wielkością nakładów, inwestycji, dochodów. Pięknej, zadumanej Starówki i historii zamkniętej w bryle Zamku Królewskiego; nowoczesnej Trasy Łazienkowskiej i majestatycznego Dw. Centralnego; lekkości Łazienek i Wilanowa opromienionego sławą Sobieskiego; warszawskich bruków świadków manifestacji rewolucyjnych i świateł, które tysiącami w dzień listopadowy zakwitają ognikami na ulicach warszawskich.

Tych, których interesują dzieje stołeczności Warszawy zachęcam do przejrzenia 4 numeru „Kroniki Warszawy" — 1978. Materiał z dyskusji nad tym tematem posłużył mi do skreślenia tego krótkiego felietonu.

# CO I GDZIE

**TEATR**

**Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego** — „Karol" „Zabawa" Mrożka, godz. 19.

**KINA**

**Bałtyk** — „Śmiertelny pościg" prod. franc. lat 15, godz. 17.30 i 19.30. „Przez Góry Skaliste" prod. USA, b/o, godz. 11.30, 13.30 i 15.30.

**Przyjaźń** — „Maratończyk" prod. USA, lat 18, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.

**Pokolenie** — „Człowiek zwany Lampartem", prod syr., lat 12 godz. 9, 11 i 13. „Królowa pszczół" prod. pol. lat 12, godz. 15. „Biały mazur" prod. pol., lat 12, godz. 17

**Odeon** — „O jeden most za daleko" prod. ang. lat 15, godz. 15.30 i 19.

**Hel** — „W upalną noc" prod. USA, lat 12, godz. 9, 11 i 13.15. „Intryga rodzinna" prod. USA, lat 15, godz. 15.30 i 17.45.

**Walter** — kino nieczynne.

**WYSTAWY**

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — „Droga do niepodległości" — wystawa w 60 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gąski i Dom Esterki: wystawa poplenerowa artystów plastyków okręgu ZPAP Kielce — Radom pt. „Solec n. Wisłą — 1978".

Witryny plastyczne „Art" — „Kwiaty" Tadeusza Hajnrycha.

Klub „Empik": wystawa akwareli artysty plastyka Elżbiety Wiśniewskiej.

**DYŻURY APTEK**

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium pogotowia ratunkowego przy ul Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 23—7 rano przy pogotowiu ratunkowym. Informacja służby zdrowia 406-77.

**TELEFONY**

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pomoc drogowa 981, komenda MO 291-91, pogotowie gazowe w godz. 7—23 (517-17), w godz. 23—7 (224-30), w niedziele i święta 400-97, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy ul. Grodzkiej 229-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 229-50, PKS 267-78, informacja usługowa 257-85.

**BIAŁOBRZEGI**

**Kino „Pilica"** — „Diabli mnie biorą" prod. franc. lat 15, godz. 16 i 18.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postój taksówek 725, zajazd „Myśliwski" 411, sklep „Dacia" 742.

**DRZEWICA**

**Kino „Śnieżka"** — „Lili kochaj mnie", prod franc., lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 25, ośrodek zdrowia 26, postój taksówek 53, posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa" 77, dworzec PKP 47, przedszkole 19.

**GRÓJEC**

**Kino „Odra"** — „Colargol — zdobywca kosmosu" prod. pol. b/o, godz. 16. „Narodziny gwiazdy" prod. USA, lat 15, godz. 16.30 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, biblioteka 23-56, dom kultury 24-97, ośrodek zdrowia 22-45, postój taksówek 23-11, przychodnia rejonowa 22-83, CPN 26-52, apteka 21-05 lub 21-64, dworzec PKS 24-61.

**GARBATKA**

**Kino „Las"**: — „Sam na sam" prod. pol. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 26, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 76, postój taksówek 53, urząd gminy 194, straż pożarna 8, gospoda 34, kino 141, przychodnia rejonowa 56.

**IŁŻA**

**Kino „Zamek"** — „Wzgórza Zelengory" prod. jug. lat 18, godz. 19. „Biały Bim Czarne Ucho", prod. ZSRR, lat 12, godz. 15, 17.

Telefony: apteka 51, biblioteka 266, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215, kawiarnia 269, księgarnia 15, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przedszkole 149.

**JEDLIŃSK**

Telefony: kierunkowy 101, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta" 14, urząd gminy — naczelnik 89.

**JEDLNIA LETNISKO**

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna" 110, straż pożarna 8.

**KOZIENICE**

**Kino „Znicz"** — „Śmiertelny pościg" prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 23-41, kino 23-54, muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 23-22 lub 37-01, biblioteka 21-50, restauracja GS 28-32.

**LIPSKO**

**Kino „Szarotka"** — „O jeden most za daleko" prod. ang. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 95, dworzec PKP 205, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 164, straż pożarna 169, szpital — dział pomocy doraźnej 09, kino 194, posterunek energetyczny 161, postój taksówek 136, CPN 84.

**NOWE MIASTO**

**Kino „Pilica"** — „Wyspa skazańców" prod. meksyk. lat 18, godz. 17 i 19.

**ŻYCIE RADOMSKIE**

**„Życie Radomskie" 26.600, Radom, ul. Żeromskiego 51. Telefony: 211-49. 234-50. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8.30—15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Al. Jerozolimskie 125/127. Rękopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.**

**Telefony:** apteka 46, dworzec PKS 297 posterunek MO 7, szpital rejonowy 55, postój taksówek 88, urząd miasta i gminy — naczelnik 266, straż pożarna 8, gminna spółdzielnia 29, gospoda 48, kawiarnia 150, przychodnia rejonowa 45.

**MOGIELNICA**

**Kino „Zwycięstwo"** — „O jeden most za daleko" prod. ang. lat 15, godz. 19.

Telefony: apteka 16, gminna spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 50, straż pożarna 88, naczelnik 145, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 80.

**PIONKI**

**Kino „Chemik"** — „Wąsata niania" prod. ZSRR, lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria" 552, izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 13, posterunek energetyczny 306, postój taksówek 268.

**PRZYTYK**

Telefony: apteka 24, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 69, straż pożarna 98, gminna spółdzielnia 92, przedszkole 66.

**PRZYSUCHA**

**Kino „Zachęta"** — „Nie wychylać się" prod. jug. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, apteka 229, dom kultury 473, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 313, izba porodowa 317, dworzec PKS 62.

**SKARYSZEW**

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 89, przedszkole 78.

**SZYDŁOWIEC**

**Kino „Górnik"** — „Musisz żyć" prod. NRD, lat 15, godz. 16, 18 i 20.

Telefony: apteka 53, dom kultury 248, posterunek MO 07, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 352, CPN 186, PKP 56, przedszkole 247.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — „Polskie instrumenty muzyczne i wnętrza zamkowe" — czynne codziennie w godz. 10—19, poniedziałki i dni poświąteczne — nieczynne.

**WIERZBICA**

**Kino „Venus"** — „Gang Olsena wpada w szał" prod. duńsk. lat 12, godz. 18.

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niespodzianka" 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25, posterunek energetyczny 21.

**WARKA**

**Kino „Przyjaźń"** — „Joe Walachi" prod. włoskiej, lat 18, godz. 16 i 19.

Telefony: apteka 33, izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 279, ośrodek zdrowia 21, stacja CPN 120, PKS 69, stanica wodna PTTK 143, muzeum 267, postój taksówek 182.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego — czynne codziennie, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych, w godz. 9—15.30, w soboty od 9—13. Ekspozycja stała: „Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych".

**ZWOLEŃ**

**Kino „Świt"** — „Gdziekolwiek jesteś panie prezydencie" prod. pol. lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, apteka 27-20, postój taksówek 27-08, szpital 20-37.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — ekspozycja stała: „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego.

# RADIO

**PROGRAM I**

**Wiad.:** 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05—6.00 Zielone Studio 6.00—9.00 Sygnały dnia 9.05—11.40 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice — „Srebrne orły" 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Piosenki Agnieszki Osieckiej 13.20 Muzyka jazzowa 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio „Gama" (ok. godz. 14.05 Informacje dla kierowców) 14.20 Studio „Relaks" 14.25 Studio „Gama" c.d. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama" c.d. (ok. godz. 15.45 Informacje dla kierowców) 15.55 Człowiek i środowisko 16.00—18.25 Tu Jedynka 17.30—18.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Konc. życzeń 19.15 „Jej portret" — w piosence 19.40 Relaks z muzyką ludową 20.05 Reportaż na zamówienie 20.20 „Znasz li ten głos"? 21.05 Kronika sportowa 21.15 Przeboje z Interstudia 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.22 Koszalin na muzycznej antenie 23.00 Wita Was Polska.

**Program nocny**

0.00 Początek programu
0.07 Kalendarz Kultury Polskiej
Wiad.: 0.01 1.00 2.00 3.00 5.00
0.12 1.05 2.05 3.05 — Noc z melodią i piosenką z Białegostoku
4.00 Sygnały dnia — pierwszej zmianie.

**PROGRAM II**

**Wiad.:** 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 33.30

4.35 Poradnik Domowy 5.00 Muz. 5.36 Obserwacje i propozycje 5.46 Muz. 6.00 W kilku taktach, w kilku słowach 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. przyjaciół 6.35 Gimnastyka 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 300 sekund dla gitary 7.15 Przeboje bez słów 7.35 Małe muzykowanie 8.01 Dialogi i zbliżenia 9.30 Problemy kultury fizycznej 9.40 Tu Radio — Moskwa 10.00 Czym skorupka za młodu 10.15 „Magnelie i opuncje" 10.30 Jazzowe skrzypce 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Sławne miniatury fortepianowe 11.35 Poradnia Rodzinna 11.40 Muzyka 12.05 Pieśni polskie 12.25 „Miłość Turczynki" 12.45 Gra zespół kameralny 12.55 300 sekund dla saksofonu 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 13.10 F. Mempou — Suita „Compostelana" 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 Recital skrzypcowy 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.45 Muzyka Mozarta 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Śpiewa Marek Grechuta 16.10 Utwory kompozytorów polskich 16.40 Jacques Offenbach frag. z I aktu opery „Opowieści Hoffmana" 17.00 „Twarze jazzu" 17.20 „Tonka" — fragment noweli z tomu „Trzy kobiety" 17.40 „Na przekór głosowi" 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne 18.25 Plebiscyt Studia „Gama" 18.40 Śladem inwestowanych miliardów 19.00 Konc. wieczorny 19.55 Katalog wydawniczy 20.00 Studio „Relaks" 20.20 Koncert „Kwartetu Wilanowskiego" 21.40 Gra Trio Warszawskie 22.00 Książki, które na was czekają 22.30 Wiersze Wisławy Szymborskiej 22.40 Listy z teatrów 23.10 Śpiewa Teresa Berganza 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka.

**PROGRAM III**

**Wiad.:** 6.15 6.30 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.00 22.00 0.50

6.00 Między snem a dniem 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Wir pamięci" 9.10 Nowoorleańskie walczyki 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Dawne tańce i melodie 10.35 Kiermasz płyt 11.00 Codziennie powieść „Żółty krzyż" — odc. 11.30 Kameralne zespoły Duke'a Ellingtona 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Tajemnica jeziora" 14.00 Wczesne symfonie Mozarta 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża 15.20 „Pani, ty jesteś urocza" 15.40 „Odrobina mężczyzny na co dzień" 16.00 Widzi mi się, widzi nam się... 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 79-ty 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Kąty widzenia 19.15 Skaldowie bez słów 19.35 Opera tygodnia J. Fryderyk Haendel „Alcina" 19.50 „Wir pamięci" — odc. 20.00 Mini-max 20.40 Sen o bezgrzesznej 21.00 Reminiscencje muzyczne 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Śpiewa Seweryn Krajewski 23.00 „Opór" — wiersze 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

**Wiad.:** 8.40 12.00 15.00 16.00 18.10 22.55

6.00 Vademecum rolnika 6.15 Radio szkole — Dla nauczycieli 6.30 Rytm i piosenka 6.45—7.40 Dzień dobry, Warszawo 7.40 Radio dedykuje 8.00 Śpiewa Krzysztof Krawczyk 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących Geografia 8.25 C. Schumann — Wariacje na temat R. Schumanna op. 20 na fortepian 8.35 W kręgu spraw rodzinnych „Małżeństwa rok pierwszy" 8.55 Graj kapelo 9.900 Dla kl. III—IV (język polski) 8.25 Brahms — II Kwartet smyczkowy a-moll op. 51 (stereo lok.) 10.00 Dla kl. VIII (historia) 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. IV lic. (Propedeutyka Nauki o Społeczeństwie) 11.30 H. Berlioz — „Beatrycze i Benedykt" 12.05—12.25 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia 12.25 Giełda płyt (stereo lok.) 13.00 Jęz. hiszpański 13.20 Dla kl. III—IV (język polski) 13.45 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie) 14.45 W rytmie flamenco 15.05 Teatr PR Studio Współczesne Utwory J. Iwaszkiewicza „Kochankowie z Marony" 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych 16.25 Jęz. niemiecki 16.40—18.20 Program WORT 16.40 Tu Studio 4 (stereo lok.) 17.00 Na Warszawskiej Fali 17.20 Słuchaj nas 18.25 Postawy i wzory 18.45 Radiowy Poradnik Językowy 19.00 Uczeni w anegdocie 19.15 Jęz. rosyjski 19.30 Transmisja WOSPRiTV ok. 20.10 A. Sieminowicz Bierwienkowski — nowela Aleksego Konstantynowicza Tołstoja (w przerwie koncertu) 20.30 c.d. Koncertu 21.20 Tańce z Tabalatury Jana z Lublina 21.30 Cathy dla pań (stereo lok.) 22.15 Przymiarka do przyszłości 23.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących Metodyka 22.50 Domenico Scarlatti — Sonata klawesynowa d-moll „Pastorale".

Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik „Radio i Telewizja".

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

# TELEWIZJA

**PROGRAM I**

16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
16.50 Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców (kolor)
17.35 „Patrol" (kolor)
18.00 „Całuję twoją dłoń madame" — program rozrywkowy (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Columbo — „Staroświeckie morderstwo" — film fab. prod. USA (kolor)
21.35 Pegaz (kolor)
22.20 Dziennik (kolor)
22.35 „W nagrodę za dobre słowo" — program muzyczno-operowo-baletowy (kolor)

**Programy oświatowe:**

8.00 TTR, RTSS, Fizyka sem. II
8.30 TTR, RTSS, Chemia, sem. II
10.00 Dla szkół: Język polski kl. II lic.
11.05 Dla szkół: Język polski, kl. VIII
12.55 Dla szkół: Język polski kl. III—IV lic.
13.25 TTR, RTSS, Język polski, sem. IV
14.00 TTR, RTSS, Fizyka, sem. IV
15.30 Decyzje piętnastolatków

**PROGRAM II**

16.30 Język francuski — Kurs podstawowy, lek. 21 (kolor)
17.00 Język rosyjski — Kurs podstawowy, lek. 20 (kolor)
17.30 „U źródeł sztuki" — program filmowy (kolor)
18.10 Studio Sport — Na stadionach świata (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 NURT — Psychologia — Sztuka wspólnoty
20.45 NURT — Filozofia — Dialektyka bytu społecznego i świadomości społecznej
21.15 NURT — Nauczanie początkowe — Sposoby nauczania elementów materiałoznawstwa i technologii w kl. II
21.45 24 Godziny (kolor)
21.55 „Kino Oko — Kalejdoskop Filmowy" (kolor)

# Książki nadesłane

**SPOŁ.-POLITYCZNE**

**S. Rainko — Świadomość a historia — Czyt. str. 328 cena 45 zł**

**K. Czernienko — Problemy stylu pracy partyjnej i państwowej — KiW str. 110 cena 12 zł**

**Z dziejów stosunków polsko-radzieckich — KiW str. 216 cena 50 zł**

# Z najlepszymi życzeniami

Panowie z kwiatami, życzenia, uśmiechy... Dla naszych Pań — matek, żon, sympatii, koleżanek z pracy. 8 marca to szczególny dzień, kiedy wszyscy przedstawiciele brzydszej płci składają wyrazy sympatii i szacunku dla kobiet, które nie tylko opiekują się domem, ale zajmują wiele odpowiedzialnych stanowisk na różnych odcinkach pracy.

ANNA BANASZKIEWICZ

Bardzo młody uśmiech i przeświadczenie o swym pedagogicznym posłannictwie — Anna Banaszkiewicz, nauczycielka chemii w VI LO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu mówi z ogromną satysfakcją o sukcesach swej szkoły i swych uczniów:

— Żaden z uczniów naszej szkoły nie poprzestaje na świadectwie ukończenia ostatniej klasy licealnej, wszyscy zdają maturę. Nawet ci, którzy po ukończeniu liceum podejmują dalszą naukę w szkołach pomaturalnych. Zresztą ogromna większość naszych absolwentów studiuje na wyższych uczelniach, politechnikach i uniwersytetach. W tym też sensie w LO im. Kochanowskiego powiada się, że jest ono radomską kuźnią przyszłych kadr fachowców z wyższym wykształceniem. Cieszy mnie, że coraz więcej maturzystów po ukończeniu naszego liceum studiuje chemię. To już powód do mojej osobistej satysfakcji.

Tyle o sobie i szkole powiedziała Anna Banaszkiewicz, ale dużo więcej dowiedzieliśmy się od kolegów i uczniów zasłużonej nauczycielki. Wiadomo że właśnie w LO im. Kochanowskiego najwięcej młodych uczestniczy w turniejach i olimpiadach przedmiotowych, najwięcej z nich zostaje laureatami — właśnie w olimpiadach chemicznych — i bez egzaminu rozpoczyna studia wyższe.

Wiadomo również że — a to już wieść z „uczniowskiej giełdy" — „Pani Banaszkiewicz nie napotyka na swej drodze pedagogicznej antytalentów, każdego nauczy chemii". Odbywa się to niekiedy i przy dużym wysiłku powszechnie lubianej i szanowanej nauczycielki, która prowadzi zajęcia pozalekcyjne dla uczniów mających zaległości w nauce chemii. Odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność zawodową, Anna Banaszkiewicz jest aktywistką Związku Nauczycielstwa Polskiego, w szkole dba o sprawy bytowe kolegów z równą pasją jak o poziom wiedzy swych uczniów. be-de

JANINA ZARĘBSKA

Kiedy w Radomiu powstał oddział Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, funkcję kierowniczki powierzono mgr Janinie Zarębskiej — długoletniej nauczycielce i działaczce związkowej. A przyznać trzeba, że jest to bardzo odpowiedzialne stanowisko.

— W placówkach oświatowych województwa radomskiego jest zatrudnionych ponad 12 tys. osób — mówi mgr Janina Zarębska. To dużo. Trzeba też dodać, że jest to zawód bardzo sfeminizowany i przeważającą większość stanowią kobiety. Naszym zadaniem jest pomóc w zapewnieniu coraz to lepszych warunków socjalno-bytowych nauczycielom, być rzecznikiem pracowników oświaty w Zarządzie Głównym naszego związku, a jednocześnie na bieżąco informować o decyzjach resortu wszystkie rady zakładowe, miejskie, miejsko-gminne i gminne.

Problemów do rozwiązania jest sporo, dotyczy to poprawienia warunków mieszkaniowych, zapewnienia lepszej opieki lekarskiej, rozszerzenia opieki przedszkolnej nad dziećmi pracujących nauczycielek, zapewnienie należytego wypoczynku po wyczerpującej pracy itp, itd. Mówię o tym dlatego, że pragniemy w jak najszerszym zakresie pomagać wszystkim kobietom zatrudnionym w resorcie oświaty. Bardzo dużą wagę przywiązujemy do spraw ideowo-wychowawczych, do dalszego doskonalenia pracy nauczycieli. Jest tych spraw bardzo wiele...

**— Rozmawiamy jednak tylko o nauczycielskich problemach, a przecież pani ma również i swoje marzenia...**

— Moje marzenia... nierozerwalnie łączą się z działalnością nauczycielską i związkową. Pragnęłabym bardzo, abym zarówno ja jak i moje koleżanki znalazły więcej czasu wolnego dla swych rodzin i bliskich, zawsze odczuwały satysfakcję z wykonywania tego pięknego zawodu i aby uśmiech wychowanków towarzyszył cały czas w pracy, a nie tylko z okazji Dnia Kobiet.

EWA AUGUSTYNIAK

Ewa Augustyniak pracuje na II piętrze SDH „Sezam". 5 lat temu przyszła tu po raz pierwszy pytając dyrektora czy jest jakieś wolne miejsce. Dyrektor szczerze się zdziwił słysząc, że pani Ewa jest absolwentką Zasadniczej Szkoły Metalowej o specjalności... frezer. Ale miejsce za ladą dostała. W ten sposób zrealizowały się marzenia Ewy Augustyniak.

— Frezer, to zajęcie wybitnie męskie. Co innego handlowanie, które jest dla mnie prawdziwą przyjemnością — mówi dziennikarzowi p. Ewa.

Wszyscy ją lubią. Jest miła, uprzejma i ambitna. Bo jak sama twierdzi nie ma nic ważniejszego od taktownej, fachowej obsługi klienta. Marzy o ukończeniu szkoły średniej. Oczywiście handlowej.

— Bardzo mi się podobał „Sezam". Do tej największej placówki handlowej w mieście przychodzi ogromna liczba klientów. Można się sprawdzić znakomicie. Znaleźć najlepszą odpowiedź na pytanie czy nadaję się do wykonywania wybranego zawodu — stwierdza Ewa Augustyniak.

A zapytana gdzie chciałaby pracować po osiągnięciu wyższego stopnia handlowego wtajemniczenia odpowiada bez wahania: — moje życiowe marzenie — zastąpić godnie w przyszłości swoją obecną kierowniczkę. Oczywiście tylko w „Sezamie". (am)

LEOKADIA SAWICKA

Powiedzieć, że Leokadia Sawicka, nauczycielka biologii z VI Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego jest na emeryturze czyli — jak to się określa — korzysta z zasłużonego odpoczynku byłoby w zasadzie błędne. To fakt, nie pracuje już w szkole ale nadal utrzymuje ścisły kontakt ze swymi wychowankami i jak twierdzi — wcale nie narzeka na nadmiar wolnego czasu. Wręcz przeciwnie...

O wyborze nauczycielskiej profesji zadecydował właściwie przypadek, ale patrząc z perspektywy czasu nie wyobrażałaby sobie innej pracy. A był to interesujący i twórczy okres życia. Praca w ostrowieckim liceum, następnie odpowiedzialna funkcja kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Kielcach i równolegle od chwili powołania Studium Nauczycielskiego w Radomiu tj. od 1958 roku — stanowisko kierownika Wydziału Biologii. W 1965 r. podejmuje pracę w VI Liceum Ogólnokształcącym im. J. Kochanowskiego.

W tej właśnie placówce — wspomina — oficjalnie zakończyłam nauczycielską pracę. W 1974 r. przeszłam na emeryturę jednak jeszcze przez trzy lata pracowałam z uczniami ucząc ich biologii. Wśród moich wychowanków jest kilkunastu laureatów i finalistów olimpiad biologicznych, wielu piastuje odpowiedzialne stanowiska, inni studiują.

Największą satysfakcją jest dla mnie to, że nadal utrzymuję kontakt ze swymi uczniami. Młodzi ludzie piszą do mnie, radzą się nie tylko w sprawach dotyczących studiów, ale także zwierzają się z osobistych problemów. Ileż to razy moja była uczennica lub uczeń składają wizytę ze swoją sympatią i później pytają nieśmiało — jak się pani profesor podoba... Każdy dzień mam wypełniony po brzegi. Dużo czytam, śledzę nowości ze swojej dziedziny i wcale nie zerwałam z nauczycielską profesją, chociaż ma ona już inny wymiar.

Mgr Leokadia Sawicka odznaczona została m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, otrzymała nagrodę I stopnia Ministra Oświaty i Wychowania, jest także laureatką zespołowej nagrody im. J. Kochanowskiego przyznanej nauczycielom z VI Liceum Ogólnokształcącego. (bw)

## O wyższy poziom pracy kadry frontu ideologicznego

Staraniem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej i Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego przy KW PZPR w Radomiu w dniach od 5 do 7 marca br. zorganizowany został kurs szkoleniowy dla sekretarzy ds. propagandy i kierowników ośrodków pracy ideowo-wychowawczej przy KM, KM-G i KG PZPR województwa radomskiego.

Trzydniowy kurs poświęcony był tematom, seminariom i dyskusjom wynikającym z wykładów: dra Jana Rowińskiego z Instytutu Spraw Międzynarodowych nt. „Polityki zewnętrznej i wewnętrznej ChRL", red. naczelnego „Analiz Prasowych" — Jerzego Łazarza „O głównych problemach walki ideologicznej we współczesnym świecie", zastępcy red. naczelnego wydawnictwa „Książka i Wiedza" — Edwarda Grzelaka „O zasadach polityki wyznaniowej w PRL", sekretarza KW PZPR w Radomiu, Krystyny Firmanty „O głównych kierunkach pracy ideologicznej na tle aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej". Informację o bieżącej działalności Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej przedstawił kierownik tego wydziału — Jan Ślizak.

Bogata tematyka będąca przedmiotem kursu szkoleniowego omawiana będzie w najbliższym czasie na zebraniach organizacji partyjnych i wykładach w ośrodkach pracy ideowo-wychowawczej przy partyjnych instancjach terenowych w woj. radomskim. (be-de)

## Z pomocą zwierzynie i ptactwu

Nadleśniczy z Puszczy Kozienickiej inż. Edmund Fabiański wraz ze swoim zastępcą dzień pracy rozpoczyna od dokarmiania dzikiego ptactwa na polach i zwierzyny leśnej. Teraz na przedwiośniu kiedy ptactwo i zwierzyna wskutek ostrej w tym roku zimy są bardzo osłabione wymagają szczególnej troski i dożywiania.

Służba leśna, a także myśliwi woj. radomskiego uzupełniają gałęziami świerczyny uszkodzone przez wiatr, a także osuwające się na skutek topnienia śniegu paśniki polowe do których sypią ziarno, kładą buraki i ziemniaki.

Z drzew leśnych zdejmuje się gałęzie z narośla jemioły stanowiącej doskonałą paszę dla sarn, jeleni i danieli. I te gałązki smakowitego pożywienia, a także siano i owies dostarcza się również do paśników w ostępach leśnych, gdzie przebywa zwierzyna płowa. Jak informuje służba leśna, mimo wielkich opadów śniegu i srogości zimy nie notuje się dużego ubytku w podstawowym stadzie zwierząt i ptactwa leśnego. (bw)

Fot. Bronisław Duda

## Na razie tylko dla przemysłu

# „Silema B" — nowość rynkowa

Zmywalne farby emulsyjne zyskały sobie już dawno uznanie wśród odbiorców rynkowych. Są po prostu bardzo praktyczne. Jedyna ich wada polega na tym, iż nie przepuszczają powietrza. Ale są już inne farby — silikonowe, które „oddychają", a jednocześnie dają się zmywać równie doskonale jak emulsyjne.

Prace nad tymi farbami podjęła w 1975 roku Radomska Fabryka Farb i Lakierów, dziś jeden z zakładów pionkowskiego „Pronitu" wspólnie z Instytutem Tworzyw i Farb w Gliwicach. Cała klasa ochrzczona została jako wyroby „Silema B". Pierwsza produkcja charakteryzowała się skromnymi wielkościami (zaledwie 30 m³ farby w 1977 r.). W miarę poznawania przez odbiorców walorów nowego wyrobu zamówienia sypały się jak z rękawa. Ale więcej nie można było produkować. Brakowało świadectwa dopuszczenia farby silikonowej do stosowania w budownictwie.

Kiedy w ub. roku takie zezwolenie zakład otrzymał, wyprodukowano już 100 m³, natomiast plan bieżącego roku zakłada dostarczenie odbiorcom rynkowym 150 m³ farby, przy zapotrzebowaniu ponad 3-krotnie większym.

Silikonowe emalie dla budownictwa — najnowszy wyrób radomskiego zakładu — oparte są całkowicie na krajowych surowcach i obok wspomnianej już przepuszczalności powietrza, charakteryzują się dużą odpornością na światło i warunki atmosferyczne. Jednym słowem idealnie nadają się do malowania elewacji budynków.

Jak twierdzi dyrektor zakładu Zbigniew Skawiński, udziela się 10-letniej gwarancji na trwałość farby, ale w praktyce okres ten jest znacznie dłuższy.

Gama kolorystyczna — bardzo szeroka. Od odcieni zieleni i brązu do pastelowych różów, oranżów. Do jedynego producenta tego rodzaju wyrobu w kraju płyną nadal zamówienia, najwięcej z Warszawy od tamtejszego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych i Pracowni Konserwacji Zabytków. Coraz większe zainteresowanie oznacza, że wysoka jakość wyrobu nie jest wcale przesadzona.

Skoro farby silikonowe są lepsze, bardziej praktyczne od emulsyjnych, zachodzi pytanie, czemu nie ma ich w sklepach. Gdzie jak gdzie, ale właśnie w kuchni, czy łazience taki wyrób może znaleźć szczególne zastosowanie. Dyrektor Skawiński jest tego samego zdania. — Możemy i bardzo chętnie damy na rynek więcej farby silikonowej z przeznaczeniem dla odbiorców indywidualnych — stwierdza — ale pod warunkiem, że otrzymamy potrzebne ilości żywicy silikonowej produkowanej przez zakład w Sarzynie.

Mamy nadzieję, że „Życie" dotrze do Sarzyny i niebawem dzięki większym dostawom potrzebnego surowca, będziemy mogli otrzymać w sklepach znakomitą nowość rynkową rodem z Radomia. (am)

## Porady dla rodziców i opiekunów dzieci

ZW TPD w Radomiu realizując jeden z punktów programu swego działania w Międzynarodowym Roku Dziecka uruchamia 9 marca br. porady dla rodziców i opiekunów dzieci, organizacji społecznych i wszystkich osób zainteresowanych losem dzieci.

W punkcie porad, czynnym od godz. 15 do 17 pod telefonami 254-61 oraz 227-45, dyżurować będzie zespół specjalistów pedagogów, psychologów, prawników i opiekunów społecznych odpowiadających na pytania dotyczące m.in. możliwości adopcji dzieci, problemów związanych z rodzinami zastępczymi, doraźnej i trwałej opieki dla dzieci zaniedbanych, rozwiązywania trudności w wykonywaniu opieki rodzicielskiej itp.

Porad można zasięgać również osobiście zgłaszając się w czasie dyżuru w siedzibie ZW TPD przy ul. Malczewskiego 20b w Radomiu lub listownie.

Jak nas informuje kierownictwo ZW TPD, podobne dyżury organizowane będą co dwa tygodnie, o ich terminie powiadomimy każdorazowo wcześniej na łamach „Życia". (be-de)

## Przed 35-leciem PRL

## Plenum SD w Radomiu

W Radomiu odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone omówieniu zadań instancji i ogniw SD w realizacji planu społeczno-gospodarczego woj. radomskiego w br. W trakcie obrad, którym przewodniczył członek CK, przewodniczący WK SD w Radomiu — Andrzej Jarecki, poinformowano również o przygotowaniach do obchodów 35-lecia PRL i 40-lecia powstania Stronnictwa Demokratycznego oraz czynach społecznych podejmowanych z tych okazji.

Na zakończenie obrad plenum WK SD w Radomiu przyjęło uchwałę, w której zobowiązano wszystkie instancje, koła i członków Stronnictwa do czynnego włączenia się w realizację tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych a szczególnie rozwój usług bytowych i produkcji rynkowej. (mz)

## Dzieci — dzieciom

### „Śpiewające szóstki" zuchów

Ponad 300 zuchów wzięło udział w wojewódzkich eliminacjach III festiwalu „śpiewających szóstek", który odbył się w sali Zespołu Szkół Zawodowych w Szydłowcu. Tę ciekawą imprezę pn. „Dzieci — dzieciom" zorganizowała Komenda Chorągwi ZHP im. Jana Kochanowskiego.

W eliminacjach uczestniczyło 10 „szóstek" czyli drużyn zuchowych z woj. radomskiego. A oto najlepsi: pierwsze miejsce zajęła drużyna zuchowa „Czerwone słoneczko" ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Szydłowcu przed „Leśnymi ptakami" ze szkoły podstawowej w Wacynie i drużyną „Wilków morskich" ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Radomiu. (bw)

## Kary

### dla niesumiennych dozorców

W czasie mrozów i obfitych śniegów nie wszyscy dozorcy wypełniali należycie swoje obowiązki. Mimo upomnień ze strony dzielnicowych, którzy lustrowali wszystkie posesje — nie kwapili się z usuwaniem śniegu z chodników i jezdni. Niesumienni dozorcy odpowiadali przed Kolegium d.s. Wykroczeń przy prezydencie miasta Radomia.

Grzywną w wysokości 3 tys. zł ukarano Mieczysława Wiewiórskiego zam. w Radomiu przy ul. Sandomierskiej 16 m 5, 1500 zł zapłacił Wiesław Rabantek zam. przy ul. Partyzantów 24 m 49, 600 zł — Bogdan Augustyniak zam. przy ul. Przechodniej 7, a grzywnę w wysokości 300 zł wymierzono Janowi Badowskiemu zam. przy ul. Moniuszki 24 m 2a. (bw)

## Akcja dobrego serca ZW TPD i „Życia"

# Ponad 120 tys. zł wpłynęło

## na Społeczny Fundusz Pomocy Mieszkaniowej dla dzieci

Wspólna inicjatywa ZW TPD i redakcji naszej gazety pn. „akcja dobrego serca" spotkała się z powszechnym poparciem radomskich zakładów pracy i instytucji. Na konto Społecznego Funduszu Mieszkaniowego dla dzieci — NBP Oddział Miejski nr I w Radomiu, nr konta 67016-1137-189-12 — napływają nieustannie wpłaty. Ich celem, przypominamy, jest ufundowanie książeczek mieszkaniowych dla dzieci — podopiecznych TPD, społecznych i naturalnych sierot, dzieci wymagających szczególnej troski ze strony instytucji opiekuńczych i zakładów pracy.

W „akcji dobrego serca" przodują Zakłady Metalowe im. gen. Waltera, które ostatnio wpłaciły ze środków Rady Zakładowej 107.500 zł tj. pełne wkłady na 20 książeczek mieszkaniowych.

Wśród fundatorów książeczek mieszkaniowych dla dzieci znajdują się pracownicy Wyższej Szkoły Inżynierskiej, studenci tej uczelni z wydziałów mechanicznego i chemicznego, Zespół Szkół Rolniczych — Wośniki, OHP przy Liceum Medycznym, koła TPD przy Kuratorium Oświaty i Wychowania, szkole specjalnej nr 12 w Radomiu i przy poradniach wychowawczo-zawodowych w Radomiu.

Miło nam donieść, że w krótkim czasie od zainicjowania tej akcji na konto Społecznego Funduszu Pomocy Mieszkaniowej dla dzieci wpłynęło już ponad 120 tys. złotych.

„Akcja dobrego serca" rozwija się tym pomyślniej, że ostatnio WRZZ w Radomiu zwróciła się z apelem do zakładów pracy województwa radomskiego o poparcie tej inicjatywy. (be-de)

## Idziemy do kina

### Śmiertelny pościg

*Na ekranie kina „Bałtyk" wyświetlany jest obecnie nowo zakupiony film produkcji francuskiej „Śmiertelny pościg", reż. Serge'a Leroya. Ten sensacyjny dramat o akcji zbliżonej do słynnego „Pojedynku na szosie" S. Spielberga opowiada o tajemniczym pościgu samochodowym, którego zagadka wyjaśnia się dopiero u celu... podróży.*

*W rolach głównych występują m.in. Jean-Louis Trintignat oraz M. Darc i B. Fresson.* (mz)

## Dzień Radomia

*KONCERT. Jazz Club Atrium przy Wyższej Szkole Inżynierskiej zaprasza w dniu 9 bm. do kina „Przyjaźń" na koncert znanego zespołu Vistula River Brass Band. Zespół wystąpi o godzinie 18 i 20. Bilety w cenie 40 zł można zakupić w kinie „Przyjaźń" oraz w Radzie Uczelnianej SZSP, tel. 412-12 w. 268 i 272.*

*ZARZĄD WOJEWÓDZKI WOPR informuje wszystkich ratowników wodnych, że w każdy czwartek od godziny 20.30 mogą korzystać bezpłatnie z pływalni KS Czarni przy ul. Lubelskiej. Wstęp za okazaniem aktualnej legitymacji ratownika.*

*ZGUBY. 24 lutego w pobliżu kawiarni „Gong" w dzielnicy „Ustronie" znaleziono portfel z pieniędzmi. Właściciel może skontaktować się telefonicznie pod numerem 224-68 w godzinach 13—16. W redakcji znajduje się do odebrania legitymacja [illegible] czeniowa wyda[illegible] sko — Ka[illegible] cha.* (bw)

## Lokatorzy domu przy ul. Słowackiego 75 od dwóch miesięcy pozbawieni są wody

6 marca br. interweniowali w naszej redakcji lokatorzy domu przy ul. Słowackiego 75 w Radomiu wówczas, gdy nie pomogły ich skargi do Rejonu Eksploatacji Domów nr 4 i w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w sprawie nieczynnych już od 2 miesięcy instalacji wodociągowych.

W dyrekcji WPGK poinformowano nas, że tą sprawą zajmuje się Rejon Eksploatacji Domów nr 4, natomiast w RED 4 kierownik administracji wyjaśnił, że pełni tę funkcję dopiero od 3 tygodni, a [illegible] poprzedniczka nie pozo[illegible] mu rejestru spraw [illegible]ch. Taki rejestr pilnych do załatwienia remontów i napraw sporządza obecnie nowy kierownik, który powiadomił nas, że natychmiast zbada przyczyny braku wody w domu przy ul. Słowackiego i poleci wykonać pilne naprawy.

Aż strach pomyśleć, co by się działo, gdyby jakimś zrządzeniem losu nowy kierownik RED nr 4 musiałby odejść ze stanowiska nie pozostawiwszy swemu kolejnemu następcy rejestru spraw niezałatwionych. Lokatorzy nieszczęsnej posesji mogliby pozostać bez wody jeszcze pół roku albo i dłużej, co zależałoby od częstotliwości zmian kierowników RED nr 4. (be-de)

# Czyn produkcyjny i społeczny w potkanowskiej fabryce

Interesujące ponadplanowe prace produkcyjne i czyny społeczne dla uczczenia 35 rocznicy PRL i Międzynarodowego Roku Dziecka podejmują członkowie grup partyjnych potkanowskiej Fabryki Łączników w Radomiu.

Wykonują oni ponadprogramowe pilne prace na rzecz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej północnych województw kraju przywracające sprawność urządzeniom ogrzewniczym uszkodzonym podczas tegorocznej zimy.

Np. grupa partyjna Antoniego Jamrożka w dniach zwiększonego zapotrzebowania na włączniki do c.o. wykonała dodatkową ich produkcję wartości kilkudziesięciu tys. złotych, a pracownicy odlewni wykończyli, wykonując prace szlifierskie, 21 ton odlewów używanych w instalacjach grzewczych.

Podobne doraźne, w zależności od pilnych potrzeb, zobowiązania produkcyjne podejmuje również grupa partyjna głównego mechanika i ponownie grupa partyjna Antoniego Jamrożka, która zgłosiła kierownictwu fabryki gotowość wykonania prac społecznie użytecznych na rzecz zakładu w wymiarze 500 roboczych godzin.

Podobne zobowiązania zgłaszają grupy partyjne do tzw. dyspozycji kierownictwa politycznego i administracyjnego zakładu, które przygotowuje obecnie właściwy front robót.

Pieniądze uzyskane z dodatkowej produkcji, czynów porządkowych i działalności modernizacyjnej poza godzinami pracy grupy partyjne potkanowskiego zakładu przeznaczają na Centrum Zdrowia Dziecka. (be-de)

## Spotkanie użytkowników „Fiata 126p"

Automobilklub Świętokrzyski zaprasza 9 bm. na spotkanie koła użytkowników „Fiata" 126p. Tym razem tematem wieczoru przy „pół czarnej" będą smary i oleje oraz paliwa do czterosuwów.

Początek spotkania o godz. 18 w sali klubowej Automobilklubu Świętokrzyskiego przy ul. Warszawskiej 17/21. (am)

## KRONIKA DNIA

**W Lmowie gmina Zwoleń wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Pajączkowskiego. Spalił się dach na budynku mieszkalnym. Straty wynoszą 10 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. (bw)**

**Oddanie krwi jest najwyższym czynem humanitarnym**